

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 117 (11 453)

Poznań, wtorek 16 czerwca 1981

Cena 1 zł
Wyd. AR

Szef dyplomacji szwedzkiej z wizytą w Polsce

(PAP) Wczoraj w godzinach przedpołudniowych przybył do Polski — na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL Józefa Czerwka — minister spraw zagranicznych Szwecji Ola Ullsten. W programie dwudniowej wizyty szefa dyplomacji szwedzkiej zapowiedziano rozmowy z osobistościami naszego życia politycznego, a dotyczące stosunków między oboma krajami oraz innych interesujących obie strony spraw.

Posiedzenie komisji T. Grabskiego

(PAP) Komisja powołana przez X Plenum KC PZPR odbyła pod przewodnictwem członka Biura Politycznego sekretarza KC — Tadeusza Grabskiego, swoje szóste posiedzenie 15 bm., komisja wysłuchała informacji o dalszym postępie prac Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej za okres od 15 kwietnia do 10 czerwca br. w dziedzinie oczyszczania szeregów partii.

Krakowska konferencja PZPR powierzyła mandat delegata na IX Zjazd S. Kania:

Linii porozumienia pozostaną wierni do końca. Bądźcie tego pewni

(PAP) 14 bm. o 4 rano zakończyła się pierwsza część dwudniowych obrad XVII Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej krakowskiej organizacji partyjnej. W obradach uczestniczył Stanisław Kania.

Wśród 7 delegatów na Zjazd wybranych już w pierwszej turze głosowania, znalazł się I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania.

W tej samej turze wyborów mandat delegatów otrzymali również wicepremier Mieczysław Rakowski, kierownik Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR — Józef Klasa,

przewodniczący ZG ZSMP — Jerzy Jaskiernia.

Dziękując za powierzenie mu mandatu delegata na IX Nadzwyczajny Zjazd partii, delegata z krakowskiej organizacji partyjnej, I sekretarz KC podkreślił, że jest tym wielce usatysfakcjonowany. Miejsce jego urodzenia należało bowiem do woj. krakowskiego, dawnego terenu woj. krakowskiego — powiedział. Początki mojej politycznej działalności — jako żołnierza ruchu oporu, członka Związku Walki Młodych i Polskiej Partii Robotniczej — zaczynały się właśnie na krakowskim terenie.

Dokończenie na str. 4

Lech Wałęsa na Stadionie Śląskim: czas zakończyć to wielkie politykowanie

(PAP) Kolejne spotkanie — tym razem na Stadionie Śląskim w Chorzowie — ze związkowcami z zakładów pracy Śląska i Zagłębia odbyło się 14 bm. przewodniczący KKP NSZZ „Solidarność” — Lech Wałęsa.

Nawiązując do trwającej kampanii wyborczej w związku z analizującą przebieg przezeń drogę oraz trudności wobec których — jak stwierdził — musieliśmy nieraz stać na konfrontację, przewodniczący KKP zauważył, że w ostatnich czasach można załatwiać sprawy inaczej; powinniśmy — mówił — zakończyć to wielkie politykowanie, a zająć się zakładami

pracy, warunkami pracy zmniejszaniem kolejek. To nie jest takie łatwe, jednak społeczeństwo, wyborcy, będący od nas wymagani. Powinniśmy wiedzieć dokąd zmierzamy. Musimy teraz właśnie, w tym okresie kiedy dzieją się wielkie rzeczy w naszej ojczyźnie, zwrócić przede wszystkim uwagę na to, aby nas nie wciągnęło, nie spowodowało co do ruchu niekontrolowanego.

W czasie spotkania Lech Wałęsa odpowiedział też na liczne pytania dotyczące m.in. wyborów w „Solidarności”, aktualnych problemów ruchu związkowego i sytuacji społeczno-gospodarczej.

Sianokosy i prace pielęgnacyjne koncentrują uwagę rolników

(PAP) Na sianokosach, pracach pielęgnacyjnych oraz przygotowaniach do tzw. małych żniw skupia się wysiłek rolników.

Ostatnie opady, które wystąpiły niemal w całym kraju przyhamowały zbior pasz z trwałych użytków zielonych. Wszędzie jednak tam, gdzie aura na to pozwalała, rolnicy korzystając z rozporządzenia wznowili w poniedziałek prace przy sianokosach. Sporo jest w tym zakresie do zrobienia zwłaszcza w północnej i wschodniej części kraju, w których skoszone do tej pory ok. połowę traw. Dodatkowej pracy przysporzyły deszcze zwłaszcza tym rolnikom, którzy zwiększali ze wózki wysuszonego już siana. Trzeba je bowiem teraz ponownie przetrząsać i suszyć.

W woj. ostrołęckim skoszone 70 proc. traw, z tego czwartą część zwieziono w formie siana do stodoł i stert. Łąki

zajmują w tym województwie 78 tys. ha i stanowią 33 proc. wszystkich użytków rolnych.

Dobiegają końca prace pielęgnacyjne na plantacjach buków cukrowych, które zajmują w br. ok. 500 tys. ha. W uprawach ziemniaków wykonuje się tzw. międzyrzędowe zabiegi, a tam, gdzie zachodzi już potrzeba rozpoczęło chemiczną walkę ze stonką ziemniaczaną. Różnorodne roboty uprawowe oraz chemiczne wykonują w ostatnich tygodniach ogrodnicy na plantacjach warzyw gruntowych.

W gospodarstwach i warsztatach oraz placówkach obsługujących wieś w ostatni etap wkroczyły przygotowania do „małych żniw”. Przebieg wegetacji rzepaku i jęczmienia ozimego wskazuje, że zbiór tych roślin rozpocznie się w br. o ile nadal dopisywać będzie pogoda, za kilkanaście dni. Nie wiele więc czasu pozostało na wyremontowanie niesprawnych jeszcze kombajnów i in-

nych maszyn, które będą potrzebne przy sprzącie tych roślin. W spółdzielniach kółek rolniczych, które posiadają po nad 14 000 kombajnów zbożowych „Bizon”, stan ich gotowości do prac wynosi ok. 70 proc. Jeszcze niższa jest sprawność techniczna pras do słomy, których SKR-y mają blisko 15,3 tys. Największe opóźnienia występują w remontach pras sprowadzanych z NRD.

Główny powód to brak części zamiennych. Są też zaległości w naprawach naszych pras do słomy produkowanych przez fabrykę w Lublinie.

Kilkadziesiąt kombajnów zbożowych czeka na naprawy w woj. tarnowskim. Remonty opóźnia brak akumulatorów, ogumienia i detali do silników.

Problemem, który wymaga pilnego rozwiązania jest obecnie także zapewnienie rolnictwu sźmurka potrzebnego do pras do słomy oraz do sнопowiązałek. Do sнопowiązałek, których sprawność decyduje o przebiegu żniw w wielu gospodarstwach indywidualnych, brakuje również płócien przenośnikowych.

Sesja WRN o roku 1980

Niedomagania wielu dziedzin gospodarki Poznańskiego

Nowe władze WKKS

INFORMACJA WŁASNA

Zanim wczorajsza sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu skupiła się na głównych tematach obrad, omówiono kilka spraw personalnych. Przewodzący sesję przewodniczący WRN — Tadeusz Czwojdrak odczytał pismo od byłego sekretarza KW PZPR — Bogdana Walińskiego, który — w związku z odwołaniem go z tej funkcji — poprosił o zwolnienie także z zastępcy przewodniczącego WRN oraz przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Kontroli Społecznej. Rada wyraziła na to zgodę.

Najpierw więc wybierano

zastępcę przewodniczącego WRN. Po zgłoszeniu dwóch kandydatur odbyło się tajne głosowanie. Ze 133 głosów ważnych — przy trzech wstrzymujących się — 89 uzyskał Stefan Krzakiewicz — dyrektor poznańskiego „Centru” i on też objął tę funkcję; drugim kandydatem był Jan Szych. Następnie w głosowaniu jawnym dokonano zmian w kierownictwie WKKS po — oprócz przewodniczącego — zrezygnowali też jego zastępcy: Felicja Fiebig — w związku ze zmianą miejsca pracy zawodowej i Tadeusz Zajac — po wyborze na prezesa WK ZSL w Poznaniu.

Dokończenie na str. 2

Prawnicy o sprawach publicznych i własnego środowiska

(PAP) W Warszawie obraduje na plenarnym posiedzeniu Zarząd Główny Zrzeszenia Prawników Polskich. Po referatach dotyczących zadań prawników w obliczu IX Zjazdu PZPR, zmian w organizacji wymiaru sprawiedliwości i zawodu prawniczego, nowelizacji prawa pracy, prawa o związkach zawodowych i prawa karnego — rozpoczęła się dyskusja.

Stwierdza się w niej, że poparcie wymagają wszelkie poczynania zmierzające do rozszerzenia jawności życia publicznego. Zrzeszenie za ważne swe zadanie uznaje przeciwdziałanie się próbom dyskredytowania państwa w opinii publicznej, podważania jego struktur organizacyjnych, dyskredytowania funkcjonariuszy państwa i jego organów.

E. Bahr — ZSRR jest gotów do podjęcia rozmów rozbrojeniowych

(PAP) Znany polityk socjaldemokratyczny, członek prezydium SPD, Egon Bahr, powrócił z Moskwy, gdzie uczestniczył w dwudniowych obradach międzynarodowej, pozarządowej tzw. komisji Palmego, działającej na rzecz kontroli zbrojeń i rozbrojenia.

Egon Bahr podkreślił, że Związek Radziecki jest gotów do podjęcia rozmów rozbrojeniowych ze Stanami Zjednoczonymi. W poniedziałkowym wywiadzie radiowym stwierdził on, że planowane rozmieszczenie nowych amerykańskich atomowych rakiet i pocisków na terytorium kilku europejskich krajów członkowskich sojuszu atlantyckiego, bu-

Dzień radziecki na 53 MTP

Technika w ofercie NRD i Bułgarii



W pawilonie radzieckim jak co roku zainteresowanie wzbudza stoisko motoryzacji. Na zdjęciu: najnowszy model „Lada”.
Fot. — R. Krolak

INFORMACJA WŁASNA

Poniedziałek, pierwszy dzień handlowy 53 MTP był dniem radzieckim na Targach. Z tej okazji w pawilonie Kraju Rad odbyło się spotkanie, w którym udział wzięli m. in. zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Walentin Makiejew i ambasador ZSRR w Polsce Boris Aristow. Ze strony polskiej przybyli m. in. minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Ryszard Karski i gospodarze województwa poznańskiego z I sekretarzem KW PZPR Jerzym Kusiałkiem. W czasie spotkania mówiono o programie dalszej współpracy handlowej między ZSRR i Polską. Kraj Rad jest głównym partnerem Polski; jego udział w handlu zagranicznym PRL wynosi 34 procent. Polska uczestniczy w 9 procentach obrotów handlowych ZSRR. Protokół

podpisany na rok bieżący przewiduje dalszy wzrost obrotów o 6 procent. Wzrosnąć zwłaszcza, o 12 procent, eksport radziecki do Polski. 53 MTP sprzyjać będą zapewne nawiązaniu kolejnych porozumień o współpracy między PRL a ZSRR oraz dalszych kontraktów handlowych. Strona polska sądzi, iż w czasie tych targów z producentami radzieckimi zostaną zawarte kontrakty wartości 500 mln rubli. Uczestnicy spotkania zwiedzili pawilon radziecki, w którym znajduje się około 4 000 eksponatów; zorganizowana jest też odrębna ekspozycja możliwości eksportowych Tadzyskiej SRR.

Okolicznościowe spotkanie odbyło się również w pawilonie USA. Stany Zjednoczone są jednym z tegorocznych jubilatów handlowych. Uczestni-

Dokończenie na str. 2

Plenum KW PZPR w Koninie

Zatwierdzenie materiałów na konferencję wojewódzką

INFORMACJA WŁASNA

Zatwierdzeniu materiałów na IV Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo - Wyborczą poświęcone były wczorajsze obrady plenarne Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Koninie. Otwierając je, I sekretarz KW PZPR Lech Ciupa przedstawił informację o aktualnych problemach politycznych i społeczno - gospodarczych w województwie. Poinformował, że w minionych miesiącach tego roku pogorszyły się relacje ekonomiczne w gospodarce. Przy zwiększonym o 2,7 procent zatrudnieniu i wzroście o 29 proc. dochodów wydajność pracy spadła o 16,6 proc., zaś dostawy eksportowe zmniejszyły się o 34,4 proc. We wprowadzeniu do dyskusji i przygotowanych projektach materiałów na konferencję wojewódzką zaprezentowano m. in. wyniki dotychczasowej kampanii wyborczej.

Od października 1980 roku szeregi wojewódzkiej organizacji partyjnej zmniejszyły się w wyniku oddawania legitymacji partyjnych i skróceń

członków prezentujących bierną postawę o 4542 osoby. Ponad 60 proc. z nich to robotnicy, a 24 — chłopci. Pogorszyła się struktura społeczna - zawodem organizacją. Podobne tendencje występowały w czasie prowadzenia rozmów indywidualnych. Objęto nimi 85 procent POP. W pozostałej grupie mieści się 130 POP, które uległy rozwiązaniu w wyniku oddawania legitymacji oraz te, w których wstrzymano rozmowy z uwagi na występujące tendencje do rozwiązywania jednostek organizacyjnych.

W czasie kampanii funkcje I sekretarzy POP i OOP powierzono w 989 przypadkach ponownie sprawującym je osobom, zaś w 605 — innym. Na 47 sekretarzy komitetów gminnych, miejskich i powiatowych, 19 przypadków dokonano zmian personalnych. Wśród 300 delegatów wybranych na konferencję wojewódzką robotnicy stanowią 22,3 proc., zaś chłopci 12,7 proc.

W czasie konferencji sprawozdawczo - wyborczych w pierwszym okresie dominował

Dokończenie na str. 2

Rzemieślnik „na pół etatu”

(PAP) W Łodzi wydano pierwszą w tym miesiącu koncesję na prowadzenie usług rzemieślniczych „u klienta”. Ową półetatowy rzemieślnik jest pracownikiem jednej z łódzkich instytucji, nie dysponuje warsztatem, a zlecenia, na prace po południu przyjmuje drogą telefoniczną. Jest mechanikiem samochodowym i ma uprawnienia do napraw małych Fiatów. Cena za usługi taka sama jak w warsztatach rzemieślniczych plus koszty dojazdu.

Ta nowa forma usług z miłośca zdobyła sobie wielu amatorów. „Półetatowy” mechanik spełnia często także funkcję przygotowawczą techniczną, pomagając w usunięciu niespodziewanej awarii kierowcom.

ODGŁOSY

Papierowy song

Niewiele ludzi tak dobrze jak dziennikarza uświadamia sobie że sytuacja „papierowa” jest obecnie bardziej niż zła, a możliwości jej uzdrowienia — nikłe. W tej sytuacji powątpiewać iż w Polsce jest z tym papierem aż tak źle, zdaje się zakrawać na niedorzeczność. A jednak.

Otrzymuję ostatnio w tygodni dziesiątki wydawnictw, gazet, czasopism, broszur, biuletynów, jeżdżących, ulotek i innych papierysk, których przeczytać — z uwagi na ich mnogość — nie sposób. Nie nad tym wszakże boleję: nie przeczytam ja — przeczyta ktoś inny. Najbardziej irytuje mnie pozorną konieczność ich drukowania lub powielania w sytuacji, gdy ludzie się zastanawiają czy nie wrócić do codziennego wywieszania prasy w gablotach, by przechodnie mogli ją przeczytać.

Jednym z takich przykładów mało racjonalnej publikacji jest przysłany do naszej redakcji biuletyn Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka. Fakt, że pod koniec maja dotarły do redakcji biuletyn z października oraz listo pada i grudnia ubiegłego roku. Ale na przykład obok informacji do dziennikarskiego wykorzystania, zawierają one listę obecności uczestników posiedzenia Prezydium Rady Ochrony Pomników oraz 22 strony innych wątpliwych informacji. Kto ma czas, policzy ile na tym samym papierze można by na przykład wydrukować recept, historii choroby, nalepek na lekarstwa. Czegokolwiek sensowniejszego.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Nowy biskup chełmiński

(PAP) Jak informuje, Sekretariat Episkopatu Polski, Ojciec Święty Jan Paweł II, ustanowił ordynariuszem Diecezji Chełmińskiej w Pełnię jego ekselencję księdza biskupa Mariana Przykuckiego, biskupa tytularnego Glendolchy, sufragana poznańskiego

W pierwszym dniu prokurator odczytał akt oskarżenia

Rozpoczął się proces przywódców KPN

(PAP) Przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie rozpoczął się 15 bm. proces przywódców Konfederacji Polski Niepodległej: Leszka Moczulskiego, Romualda Szeremietiewa, Tadeusza Stańskiego i Tadeusza Jandziszaka. W pierwszym dniu rozprawy odczytany został akt oskarżenia.

Prokurator zarzuca oskarżonym, że w latach 1979-80 w celu osłabienia mocy obronnej, zerwania jedności sojuszniczej z ZSRR oraz obalenia przemocy konstytucyjnego ustroju PRL, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami objętymi odrębnymi postępowaniami, podjęli czynności przygotowawcze tworzące nielegalny związek pn. Konfederacja Polski Niepodległej. Był on finansowany i inspirowany przez wroga PRL zagraniczne ośrodki dywersji politycznej. Realizując program tego związku Leszek Moczulski jako przywódca i przewodniczący Rady Politycznej, a pozostali oskarżeni jako członkowie tej rady — stwierdza akt oskarżenia — agitowali do wrogiej działalności, godzącej w podstawowe interesy polityczne PRL, orzekali zagranicznym ośrodkom dywersji politycznej informacje i komentarze stanowiące podstawę oszczerczej kampanii propagandowej. Prokurator zarzuca też oskarżonym wejście w porozumienia z osobami reprezentującymi za granicą organizację prowadzącą działalność przeciwko podstawowym interesom politycznym PRL i osłabianiu państwa, jak również masowy druk i rozpowszechnianie ulotek oraz czasopism, tudzież wywiadów i artykułów publikowanych za granicą, a zawierających fałszywe wiadomości dotyczące suwerenności i niepodległości państwa polskiego oraz stosunków sojuszniczych łączących Polskę z ZSRR. Zarzuty zakwalifikował prokurator jako czyn określone w art. 123 kodeksu karnego („Kto mając na celu pozbawienie niepodległości, oderwanie części terytorium, obalenie przemocy ustroju lub osłabienie mocy obronnej PRL podejmuje w po-

rozumieniu z innymi osobami działalność zmierzającą do urzeczywistnienia tego celu”).

W uzasadnieniu oskarżenia stwierdza się m. in., że we wrześniu ub. r. L. Moczulski udzielił telefonicznego wywiadu dziennikarzowi z RFN, którego tekst ukazał się w tygodniku „Der Spiegel” z 15 września ub. r. Występując jako przywódca nielegalnej organizacji — KPN, L. Moczulski dał w nim wyraz nieprzejadanej wrogości wobec socjalistycznego ustroju PRL. Ocenę tę — powiedział prokurator — mają rodowód w jego wieloletniej działalności w ugrupowaniach antysocjalistycznych. W latach 1977-79 L. Moczulski działał w ruchu obywatelskim człowieka i obywatela. Działalność zmierzającą do utworzenia KPN L. Moczulski zapoczątkował opublikowaniem w czasopiśmie „Drogi” w czerwcu 1979 r. artykułu pt. „Rewolucja bez rewolucji”, który w istocie stanowił program polityczny tej organizacji. W programie tym L. Moczulski nawołuje do pozbawienia PZPR jej konstytucyjnie określonego miejsca i roli w systemie politycznym PRL, zerwania jedności sojuszniczej z ZSRR oraz obalenia ustroju socjalistycznego. Umiejscowienie wykorzystując występujące w procesie socjalistycznego budownictwa w Polsce błędy i wypaczenia — kontynuował prokurator — L. Moczulski wypracował fałszywy i szkodliwy dla interesów Polski wniosek, że społeczno-gospodarczy i polityczny system w Polsce nie może być ani doskonały, ani reformowany.

1 września 1979 r. w mieszkaniu L. Moczulskiego pod jego nieobecność (był wówczas zatrzymany przez MO) podpisano akt utworzenia Konfederacji Polski Niepodległej. Przyjęty został projekt deklaracji ideowej oraz tymczasowy statut. Z dokumentów tych wynika — stwierdza akt oskarżenia — że KPN została powołana jako partia polityczna działająca w kraju i za granicą, przy czym jej ideowe założenia oparte zostały na przygotowa-

nym przez L. Moczulskiego programie.

W dalszej części aktu oskarżenia omawia się m. in. działalność zagranicznych ośrodków KPN w USA, Kanadzie, RFN, Szwecji i Norwegii jak również metody finansowania działalności tej organizacji. Przedstawiona została struktura organizacyjna KPN oraz działalność tej organizacji po lipcu i sierpniu ub. r.

Jak stwierdza się w akcie oskarżenia, przesłuchani w charakterze podejrzanych L. Moczulski i T. Stański nie przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów, potwierdzając w wyjaśnieniach sprawowanie kierowniczych funkcji w KPN. R. Szeremietiew odmówił składania wyjaśnień. T. Jandziszak nie przyznał się do winy, po czym złożył wyjaśnienia — stwierdził prokurator — w części zgodne z ustalonym w śledztwie stanem faktycznym.

W końcowej części aktu oskarżenia stwierdza się, że objęte nim osoby spełniały inspiratorsko — kierowniczą rolę w utworzonej przez siebie organizacji, ukrywającej swe wrogość PRL cele i działalność pod mistyfikującą nazwą KPN. Jak wykazało śledztwo — kontynuował oskarżyciel — pod ich kierownictwem KPN z inspiracji i przy aktywnej pomocy oraz poparciu wrogich Polsce ośrodków dywersji politycznej, działała w celu zerwania jedności sojuszniczej PRL z ZSRR i innymi państwami socjalistycznymi oraz w celu obalenia przemocy określonego w konstytucji socjalistycznego ustroju w Polsce. Działania te godziły w moc obronną kraju i zagrażały niepodległości oraz suwerenności Polski.

Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd zarządził przerwę w rozprawie do wtorku 16 bm.

Na rozprawie ma zeznawać 57 świadków. Prokurator wniosł też o odczytanie bez wezwania zeznań dalszych 51 świadków.

Oskarżeni odpowiadają z wolnej stopy.

Dzień radziecki na 53 MTP

Dokończenie ze str. 1

czą w MTP już po raz 45. W spotkaniu udział wzięli osobiście przedstawiciele prezydenta USA na 53 MTP kongresman ze stanu Illinois Edward Derwinski. Przybył również minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Ryszard Karski. Podkreślano potrzebę dalszej aktywizacji wymiany handlowej między Polską a USA. Zapoznając się z ekspozycją USA na tegorocznych MTP, zwrócili szczególną uwagę na interesującą wystawę pt. „Farmer amerykański” prezentująca m. in. szeroką mechanizację prac w rolnictwie.

TECHNIKA NRD

W poniedziałek z dziennikarzami spotkali się wystawcy z NRD i Bułgarii, tradycyjni i czołowi nasi partnerzy handlowi. Propozycja landowa naszych zachodnich sąsiadów obfituje w skomplikowane urządzenia techniczne. Nasz drugi partner handlowy prezentuje zwłaszcza urządzenia elektroniczne i elektrotechniczne. Oferta NRD zawiera również maszyny drogowe i dla przemysłu budowlanego, urządzenia do obróbki metali, pojazdy szynowe i użytkowe, urządzenia dla przemysłu wyrobów walcowanych i odlewniczego, maszyny i urządzenia dla rolnictwa, przemysłu zbożowego i spożywczego. Ponadto eksponowane są urządzenia wentylacyjne — klimatyzacyjne oraz stacje pomp, stacje, blachy i bednarka walcowana, sprzęt laboratoryjny, chemikalia i biokatalizatory.

W czasie spotkania z dziennikarzami w pawilonie NRD mówiono m. in. z uznaniem o pracy polskich ekip stawiających w NRD obiekty energetyczne i przemysłowe. Poinformowano też o wspólnych poczynaniach w celu lepszego zaopatrzenia w części zamiennych dla maszyn rolniczych. NRD zamierza najpóźniej do 15 lipca dostarczyć polskim użytkownikom ponad 600 typów części niezbędnych do prawidłowej pracy maszyn rolniczych importowanych przez Polskę od sąsiadów zza Odry.

BUŁGARIA PO RAZ 35

Jednym z jubilatów targowych jest w tym roku Bułgaria. Producent z tego kraju wystawiają w Poznaniu już po raz 35. Przybyło kilkanaście przedsiębiorstw handlu z zagranicą. W ich ofercie do minie przemysł maszynowy, elektrotechnika i elektronika. Jak zwykle uwagę zwracają propozycje producentów statków i urządzeń okrętowych oraz portowych; w tej dziedzinie łączą nas z Bułgarią wieleletnia współpraca. Polska jest również długoletnim odbiorcą dźwigów i urządzeń do transportu poziomego, wciągar elektrycznych i pojazdów akumulatorowych oferowanych przez „Balcancarimpex”. W dziedzinie elektroniki i elektrotechniki Bułgarii prezentują automatyczne systemy sterowania, urządzenia elektrycznej techniki obliczeniowej, silniki elektryczne i sprzęt techniki komunikacyjnej. Ekspozowane są ponadto surowce: metale żelazne i nieżelazne, chemikalia, produkty naftowe. Oferta zawiera też jak zwykle szereg artykułów konsumpcyjnych między innymi świeże owoce, warzywa, przetwory, gotki, kwiaty, tytonie i wyroby tytoniowe, wina, napoje alkoholowe, olejki eteryczne, perfumy i kosmetyki. Jak poinformował w czasie konferencji prasowej radca handlowy ambasady Bułgarii w Polsce Dymitr Kostow, Bułgaria zwiększyła ostatnio dostawy żywności do Polski m. in. oleju słonecznikowego. Mimo kryzysu w polskiej gospodarce Bułgaria nie odczuwa jak dotąd poważniejszych trudności we współpracy z polskimi partnerami.

53 MTP odwiedziło kilka delegacji zagranicznych a wśród nich z NRD z ministrem handlu zagranicznego Horstem Soelle, delegacją Izby Handlowo-Przemysłowej ZSRR z wiceprezesa Dimitrem M. Baranowem, Izby Handlowo-Przemysłowej Białoruskiej SRR z prezesem Eugenijem M. Gryńiewiczem i delegacją brytyjskiej Rady do spraw Handlu z Europą Wschodnią z wiceprezesa Johnem N. Cooperem. (map)

Plenum KW PZPR w Koninie

Dokończenie ze str. 1

„nurt rozliczeniowy”. W następnych fazach coraz więcej uwagi zajmowały problemy nowego programu działania sytuacji gospodarczej, wykorzystania potencjału produkcyjnego.

W dyskusji, w której zabrało głos zaledwie kilku mówców, zajmowano się głównie problemami wewnątrzpartyjnymi, sytuacją społeczno-gospodarczą kraju i nawiązywano do przebiegu i uchwał XI Plenum KC PZPR. Brak było głosów oceniających przedłożony projekt materiałów na konferencję wojewódzką, które zatwierdzono jednogłośnie.

W podjętej uchwale ustalono termin konferencji wojewódzkiej na 27 czerwca. Plenum zobowiązało Egzekutywę KW PZPR do zaproszenia na konferencję członka Biura Politycznego, sekretarza KC Tadeusza Grabskiego.

W części organizacyjnej plenum rozpatrzyło wniosek Egzekutywy KW PZPR Kopalin Węgla Brunatnego „Konin” o odwołanie ze składu Komitetu Wojewódzkiego dyrektora tej kopalni Adama Wintera, któryemu zarzucono m. in. błędy w kierowaniu zakładem i wykonywaniu stanowiska do własnych celów. Plenum postanowiło, do czasu rozpatrzenia postawionych zarzutów przez kompetentne organy, m. in. przez Wojewódzką Komisję Kontroli Partyjnej zawiesić A. Wintera w prawach członka KW PZPR w Koninie. (woj)

Sesja WRN o roku 1980

Dokończenie ze str. 1

Nowym przewodniczącym komitetu został Józef Drzewiecki — kierownik PKS, a zastępcami: Jerzy Błaszczyński, Stanisław Noske i Bronisław Pasiński.

Po licznych interwencjach i zapytaniach radnych, na które odpowiedzi udzielono pod koniec sesji, rozpoczęła się dyskusja nad projektem uchwały WRN w sprawie oceny wykonania planu społeczno-gospodarczego i budżetu Poznańskiego w roku ubiegłym. Padło na ten temat wiele krytycznych uwag, że przygotowanie oceny zbyt szczegółowe, a nie syntetyzujące. Podkreślano przy tym nie realizowanie licznych zamierzeń — zwłaszcza w budownictwie mieszkaniowym, gospodarce komunalnej i oświacie. W tym kontekście ważne były informacje dyrektora Delegatury NIK w Poznaniu — Cezarego Sobczaka, który wskazał na uciążliwość niewydolności w funkcjonowaniu różnych dziedzin gospodarki. Przedstawił też wyniki dotychczasowych prac specjalnego zespołu utworzonego w październiku zeszłego roku do zbierania różnych nierozstrzygniętych rozpatrzono do tej pory około 250 spraw.

I tak ustalono m. in. że Okręgowy Przedsiębiorstwo Hodowli Szkółkarskiej i Nasiennictwa, Zarząd Dróg i Mostów oraz Zakłady Energetyczne kwota 1,3 mln zł pokryły część kosztów budowy dziesięciu domków letniskowych

w Klekru. Tam także kombinat „Metalplast” w Obornikach wybudował 543 m kw. płyt warstwowych pod pozorem ich przekazania do badań Politechnice Poznańskiej, która nie o sprawie nie wiedziała. Rolniczy Kombinaty Spółdzielcy Wilczyzna i Zakłady Mechaniczne Wojewódzkiego Związku Rolniczych Spółdzielni w sposób zabroniony świadczyły usługi budowlane. W latach 1975-80 naczelnik miasta i gminy Murowana Goślina wydał natomiast 490 decyzji o sprzedaży działek budowlanych (w Kamińsku i Wołnowku), które w planach przestrzennych figurowały jako rekreacyjne, a te można było wydzierżawić.

W odpowiedziach na interwencje i zapytania wicewojewódzkie wyjaśniali m. in. że w krótkim czasie powinny zmniejszyć się szkody, powodowane w uprawach rolnych przez zwierzęcą leśną (zwłaszcza dziką), wobec związanych z tym kilku przedsięwzięć zapowiada się wyjątkowo ciężki okres jesienno-zimowy pod względem ogrzewania mieszkań bo zapowiadano przydział znacznej ilości opału. Zaopatrzenie w paliwo płynne na razie nie jest złe, lecz zdecydowanie trzeba było ograniczyć jego limity dla przedsiębiorstw budowlanych i przemysłowych.

Sześciodziesiętna sesja zakończyła odczytanie okolicznościowego tekstu refleksji radnych WRN na temat tragicznych wydarzeń Czerwca 1980 roku. (bop)

Na poznańskim Cmentarzu Bohaterów

Nieznani sprawcy uszkodzili mogiły żołnierzy radzieckich

INFORMACJA WŁASNA

Miejscem skandalicznego wydarzenia stał się ponownie w minionych kilkunastu dniach poznański Cmentarz Bohaterów na Cytadeli. Powtórnie bowiem (po raz pierwszy — 28 maja), w nocy z 11 na 12 bm. uszkodzili mogiły żołnierzy radzieckich. Nieznani dotych-

czas sprawcy poprzewracali 31 granitowych nagrobków w lewym sektorze cmentarza.

Śledztwo prowadzi Wydział Śledczy Komendy Wojewódzkiej MO.

W celu zapobieżenia podobnym przypadkom wandalizmu wzmocniono w tym rejonie patrole milicyjne. (mek)

Groźny pożar w Akademii Rolniczej

INFORMACJA WŁASNA

O godz. 21.40 w niedzielę, w niewyjaśnionych dotąd okolicznościach, w laboratorium na II piętrze Zakładu Fizjologii Zwierząt Akademii Rolniczej w Poznaniu przy ul. Wołyńskiej 35, wybuchł groźny pożar. W jego gaszeniu brało udział 11 jednostek zawodowej straży pożarnej.

O godz. 23 sytuacja została już opanowana a o północy trwało jedynie dogaszanie ognia. Obecnie specjalna komisja dochodzeniowa stara się wyjaśnić przyczynę pożaru oraz wysokość ostatecznych strat. Wstępnie określa się je na około 300 000 zł. (ahe)

telefony donoszą...

● W Kotlinku (Kaliszkie) 24-letni J. P. idąc z zabawy został potrącony przez „Zukę”. Przebywa w szpitalu w Jarocinie.

● W Dobrzycu podczas wyprzedzania „Fiat” 125p potrącił dwóch pieszych, których odwieziono do szpitala.

● W Kępnie „Fiat” 126p prowadzony przez 18-letniego M. K. uderzył w słup oświetleniowy. Kierowca przebywa w szpitalu.

● W Przygodzicach 4-letni chłopiec wbiegł na jezdnię wprost pod nadjeżdżającą „Wolgę”. Chłopca odwieziono do szpitala.

● Na trasie Pudliszki — Karczew (Leszczyńskie) 14-letni chłopiec został potrącony przez „Fiat” 125p.

● W Dąbrowie na trasie E-82 31-letni mężczyzna został potrącony przez „Nysę”. Pieszy doznał ogólnych obrażeń ciała.

● W Orzeszkowie kierowca „Syreny” uderzył w ogrodzenie. Pasażer pojazdu został odwieziony do szpitala. (ahe)

● W Poznaniu na rondzie na Ratajach pieszy gwałtownie wszedł na jezdnię i został najechany przez „Fiat” 126p. Pieszy doznał złamania ręki.

● W Łankach (Kaliszkie) „Zaporożec” wpadł w poślizg w wyniku czego wpadł do rowu i przewrócił się. Oba ciała doznały jedynie pasażer. (ahe)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś zachmurzenie umiarkowane, wzrastające do dużego, możliwe opady deszczu.

Temperatura maksymalna od 19 do 22 stopni, minimalna od 12 do 14 stopni, wiatry słabe i umiarkowane.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Kaliszu, Pile, Lesznie 15 stopni. Ciśnienie 747 mm czyli 1009 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Józef Gołaszewski.

Interwencja rolników

Chleb na szosie

List jest krótki i brami mniej więcej tak:

„My — NSZZ RI „Solidarność” w Prusach prosimy o zainteresowanie się tą sprawą. Od wielu lat czytamy w prasie slogan: „Każdy kłós na wagę złota”. Pytamy się czy nikt nie widzi jak jest przewożone zboże z PZZ w Wągrowcu do Mieszalni Pasz w Ryczewole. Przecież tak skandalicznie przewozić nie spotkałoby się pod żadną szerokością geograficzną. Na tej trasie po obu stronach szosy jest zbożem wysypana ścieżka. Czy ludźmi odpowiedzialnymi za ten przewóz nie powinien zainicjować się prokurator rejonowy w Wągrowcu? Również prasa regionalna: „Głos Wielkopolski” i „Tygodnik Piłski” śpią sobie spokojnie, zającąc smaczne skibki chleba. A tymczasem przyczepy napełnione zbożem z czubem, nawet w deszczu nie są nakryte plandeką. Prosimy o przesłanie ekspertów na omawianą trasę, celem zbadania sprawy”.

Ekspertem nie jestem. Jednak wsiadłem w samochód i pojechałem do Wągrowca. Najpierw do Zespołu Spichrzy i Miłnow PZZ podległych woje wódzkiemu przedsiębiorstwu w Pile. Tu przecież już przed bramą powinna rozpoczynać się owa ścieżka — ianna rozsypanego w nieostrożnym transporcie. Rozglądam się. Półki co do wódów marnotrawstwa nie widzę. Szosa czysta, a i traktory i ciężarówki wyjeżdżające przez portiernię ziarnem nie syją, przyczepy traktorowe przykryte plandeką.

Dyrektor inż. Zygmunt Procyński nie jest zaskoczony moim przyjazdem. Treść listu „Solidarności” z Prusiec zna, ale przyznaje, że jestem pierwszy w tej sprawie, chociaż pisano o tym również do władz gminnych w Wągrowcu. Rozgłoszę i Ryczewole, prokuratury i telewizji. Ma już nawet przed sobą notatkę służbową, sporządzoną dla wyjaśnienia zarzutów stawianych przez „Solidarność”.

Wynika z niej, że zakłady zbożowe przewożą na tej trasie ziarno dość rzadko, a jeśli do własnego młyna w Ryczewole, to transportowane jest specjalnym ziarnowozem „Ila” i w tym przypadku nie ma mowy o rozsypaniu zboża. Większość przewozów natomiast wykonują im na podstawie umowy — zlecenia głównie traktory okolicznych SKR. Można sprawdzić, która SKR kiedy i jakie zboże woziła. Tak więc na przykład 3 kwietnia SKR Skoki przewoziła jęczmień, a 19 maja SKR Mieścisko — też jęczmień. Wielu klientów odbiera zboże własnym transportem. Tak jak na przykład w

kwiecniu i maju browar Czarnków jęczmień browarny. Trasa tego przewozu również wiodła przez Prusie i Ryczewole.

Odpowiedzialność PZZ — powiada dyrektor — za sumiennosc przewozu kończy się właściwie po opuszczeniu przez traktor portierni elewatorów w Wągrowcu. Na mocy umowy z SKR płaci się bo wiem kierowcy nie tylko za przewóz ale i konwojowanie. Jest on materialnie zobowiązany do przywiezienia całego ładunku — bez strat i ubytków — do punktu docelowego. Straty w transporcie nie mogą przekroczyć 0,3 proc. masy ziarna. W przypadku traktora z przyczepą jest to 21 kg. Teoretycznie więc kierowcy nie opłaca się gubić na trasie ziarna. Mu siałby bowiem dopłacić do tego interesu z własnej kieszeni.

Zastanawiam się więc kto rozsypuje ziarno po szosie skoro konwojentom nie opłaca się to, skoro wiele zauważonych przeze mnie w Wągrowcu traktorów jest przykrytych plandekami i ma uszczelnione skrzynie ładunkowe?

Najlepiej byłoby skalę opisywać strat w liście obejrzeć bezpośrednio w Prusach. Dyrektor Procyński przyznaje, że chciał tam nawet pojechać, ale ma kłopoty z samochodem. Oferuję swój pojazd. Wsiadamy i za kilkanaście minut jesteśmy w Prusach. W miejscowym sklepie — ośrodku życia społeczno-kulturalnego pytamy o Franciszka Najdera, pierwszego na liście tych, którzy podawali list skierowany do redakcji. Wskazują nam pobliską zagrodę. Tam dowiadujemy się, że pan Najder pojechał krowę wypaszać w pobliżu szosy.

Trochę czasu zajmują nam poszukiwania, aż nareszcie dostrzegamy wóz, na nim starszy rolnik. Z tyłu, uwiązana ma łańcuchem krowa. Przedstawia mi się Franciszek Najder jest zaskoczony, ale i zadowolony, że nareszcie ktoś w tej sprawie przyjechał. Prosi abyśmy jechali za nim; to pokaże nam ziarno leżące. Jedziemy tak: krowa, furmanka, za nią krowa a na końcu my w samochodzie. W końcu wóz staje i pan Najder woła nas do siebie. Idziemy wolno wzdłuż szosy 200-300 metrów. Rzeczywiście na poboczu czach widnieją długie pasy ziarna.

Pełno go tutaj. A najwięcej chyba w pobliskim Marlewie. Syją jak tak na szosie już co najmniej od kilku lat. Jestem tylko ciekaw jak się z tego rozliczają, przecież na końcu tej podróży waży się nie zgadza. Pamiotów, to wi na władz gminnych i służby rolnej, że tej niegospodarności nie kara. Półtora roku temu to nawet pokazałem Kozłowskiemu, gminnemu sekretarzowi partii z Wągrowca. Ale nie się nie zmieniło. Przecież przy załadunku „z czubem” i bez plandek gubią ziarno. Deszcz na nie pada.

Nasz rozmówca, szef miejscowego koła NSZZ RI „Solidarność” (powstało 2 miesiące temu i liczy 28 osób) jest wyraźnie zdenerwowany. Schodzi na tematy ogólne, że co to za gospodarka rolna, gdy w pobliskim PGR Sierniki — jak twierdzi — jest więcej urzędników niż robotników rolnych. Różne sprawy porusza, nawet o petrodolarach wspomina. Wracając do sprawy rozsypania ziarna przypomina sobie, że ostatnio widział jak 12 maja sypało się ziarno z traktora należącego do SKR Lechlin.

Gdy tak sobie rozmawiamy, koń Franciszka Najdera „wchodzi w szkodę” w zboże sąsiada. Zjawia się więc Jan Zawiasa i przyłącza do rozmowy.

— Pan z prasy? Mam taką sprawę: jestem miejscowym kowalem, obecnie ju na rencie. Od 1938 roku jestem właścicielem około 2 hektarów ziemi. Z tego w roku 1973 jeden hektar gmina mi odebrała, bo rzekomo miało tu na nim powstać jakieś nowe gospodarstwo. A tymczasem przez tyle lat nie się potem na tej ziemi nie działo. Ja panie z przyzwyczajenia tę ziemię obrabiałem i zboże odstawałem. A teraz muszę ten „mój” kawałek dzierżawić. W zamian za odebrany grunt dostaję ziemię w innym odległym miejscu. Ale po co podzielić moje małe gospodarstwo? Syn nie będzie chciał na takich pościartowanych kawałkach gospodarzyć. Może pan pomóc? Przyrzekam o tym przy padku napisać.

Po powrocie do siedziby PZZ w Wągrowcu próbujemy jeszcze ustalić, kto mógł rozsypać zboże na trasie do Ryczewole. Bo PZZ raczej nie, gdyż przejazdy były rzadkie i transport na ogół dobrze zabezpieczony. Mogło to być zboże dostarczane pociągami wadhami na stację PKP i odbierane własnym transportem przez odbiorców okolicznych gospodarstw — państwowych, spółdzielczych itp. To podejrzanie w zasadzie upada, gdyż PKP nam wyjaśnia, że ostatni raz mieszalnia pasz w Ryczewole, odbierała ze stacji w Wągrowcu 17 lutego kukurydzą.

Pozostają więc spółdzielnie, kółka lub pegeery przewożące zboże pomiędzy sobą lub transportujące je do mieszalni, albo młyna w Ryczewole. Ja już wiele więcej ustalić nie mogę, prócz tego, że 12 maja, jak widział Franciszek Najder, sypało się zboże z ciągnika SKR Lechlin. Potwierdziło się jednak, że list który przyszedł do redakcji nie był fałszywym alarmem. Zboże leżące przy trasie Wągrowiec — Ryczewole może na szosie obejrzeć każdy. Wierzę, że tym którzy za to marnotrawstwo odpowiadają, uda się dojść do ściślejszych ustaleń, że zapobiegna w przyszłości stratom.

MAREK PRZYBYLSKI



Czas egzaminów

Pustawe kluby, wzmożony ruch w czytelnich i bibliotekach, pa lące się do późnych godzin światła w domach akademickich — stanowią widomy znak, że dla studentów nadszedł czas egzaminów. Podobnie jak w większości uczelni polskich, również w szkołach wyższych Poznania, trwa teraz letnia sesja egzaminacyjna. Niektórzy studenci przy gotowują się do niej — jak ci na zdjęciu — na powietrzu.

CAF — fot. Langda

W konińskim „Polmosie”

Spirytusologia na manowcach

Dosyć powszechnie uważa się, że Zakład Badawczo-Rozwojowy „Polmos” w Koninie zajmuje się opracowywaniem receptur nowych gatunków wódek. Tymczasem placówka ta, zatrudniająca ponad 100 pracowników w coraz większym stopniu obciążona jest tematami zleconymi przez instytucje zupełnie nie związane z przemysłem monopolowym. Bo na przykład „Polam” wykorzystujący spirytus skazony acetonem przy produkcji żarówek, zwrócił się o opracowanie technologii jego pełniejszego wykorzystania. Natomiast w Zakładach Ceramiki Budowlanej stosuje się metanol podczas wyrobu gipsowych opasek i dla nich jest problemem, jak w procesie technologicznym wykorzystać go wielokrotnie.

— Zwracają się do nas przedsiębiorstwa, które dotychczas dosyć rozróżniale stosowały różne odmiany spirytusu w procesach produkcyjnych — mówi Walenty Gogulski, kierownik Działu Technicznego. — Opierając się na naszych doświadczeniach z zakresu rektifikacji spirytusu prowadzimy prace nad otrzymywaniem spirytusu odwodnionego, wytwarzanego co prawda w zakładach w Kutnie, ale tam w bardzo nieekonomiczny sposób. Naszym celem jest opracowanie nowej technologii oraz oprzyrządowania. Łączy nas też umowa z „Pronitem” w Pionkach, który potrzebuje do wyrobu nitrocelulozy półproduktu opartego na spirytusie.

Lista zleceńodawców konińskiego „Polmosu” jest spora i wcale nie grozi mu brak pracy, mimo że wkroczyliśmy w kolejny etap walki z alkoholizmem. Można powiedzieć, że raczej pracy przybyło, bo skoro nie widzimy szans dla prohibicji, to trzeba myśleć o takich technologiach, które alkohol uczynią mniej szkodliwym dla ludzkiego organizmu. Tym bardziej, że także „Polmos” odczuwa kłopoty surowcowe i musi sięgać po trudniejsze sposoby pozyskiwania spirytusu. A takie istnieją, tylko, że dotychczas nikt się nimi nie interesował, bo tradycyjnie nie były zbyt kosztowne, a surowce — powszechnie dostępne.

Sytuacja jednak się zmienia. Trzeba sięgać po produkty używane dotychczas za odpado-

we. Przykładem niech będzie melasa, powstająca przy wyrobie cukru. Należy się ona nie tylko do spożywania przez zwierzęta, bowiem stanowi doskonały surowiec do produkcji etanolu. Koniński Zakład Badawczo-Rozwojowy widzi w tym jeden ze swoich kierunków działania w najbliższych latach. Szkoda jednak, iż nie myśłano o tym wcześniej, gdy byliśmy liczącym się eksporterem obiektów cukrowniczych. Obecnie „Polmos” stara się odrobić zaległości, wysyłając oferty do użytkowników cukrowni zbudowanych przez polskie firmy. Wydaje się, iż lepszym wykorzystaniem melasy powinno się zainteresować przede wszystkim nasze cukrownictwo, by efektywniej wykorzystywać surowiec.

Do dorobku konińskiego „Polmosu” trzeba koniecznie zaliczyć automatyzację i modernizację procesu odpedu rektifikacji spirytusu w naszym przemyśle, co zwiększyło wydajność produkcji o 20 procent bez kosztownych inwestycji oraz opracowanie konstrukcji nowoczesnych kolumn, znacznie lepszych i zużywających mniej pary i wody chłodzącej. Obecnie zakład opracowuje proces sterowania rektifikacją spirytusu przy pomocy komputera i przygotowuje się do realizacji następnego kontraktu w Czechosłowacji, gdzie już modernizowano instalacje rektyfikacji. Wartość tamtej transakcji wynosiła 8,5 mln złotych.

Kierownictwo placówki, jedynej tego typu w kraju, mówiąc o przyszłych kierunkach prac badawczych nie obiecuje szybkiej rewelacyjnych wyników. W nauce trudno cokolwiek przewidywać, a tym bardziej niebezpieczne jest sprzedawanie wyników, które dopiero zamierza się osiągnąć. Nie przestrzegaj tej zasady niedawny dyrektor Zakładu, doc. dr hab. Jan Kumider, informując nie tylko dziennikarzy o rewelacyjnych wynikach prac naukowych, prowadzonych pod jego kierunkiem. Doprowadził bo-

wiem do złożenia oferty firmie z USA na technologię wytwarzania alkoholu bezwodnego zanim została ona w dostatecznym stopniu opanowana. Wciąż „w polu” są też „rewelacyjne” kolumny do wytwarzania alkoholu etylowego, choć mają na swoim koncie niegrody i entuzjastyczne artykuły. Teraz doc. J. Kumider wysuwa szereg warunków, by podjęte przez niego przedsięwzięcie dało jakieś rezultaty. Szkoda, że nie myślał o tym, gdy pełnił funkcję dyrektora.

Zaloga konińskiego zakładu krytycznie oceniła wyniki prac naukowych doc. J. Kumidera oraz stosunek do pracowników. Jego zastępczyni — dr Marii Walów. Oboje musieli w początku kwietnia zrezygnować z kierowania zakładem, chociaż w pewnym okresie to ich działalność przyczyniła się do rozwoju placówki. Z czasem jednak brak rzeczywistych osiągnięć naukowych zastępowano szumną reklamą i wynikami nie znajdującymi pokrycia w rzeczywistości. Można się o tym przekonać porównując informacje sprzed pięciu lat z tym, co dzisiaj z pełnym przekonaniem może zaofiarować gospodarce kierownictwo konińskiego placówki. Jak na razie trwają starania o odsumienie realizacji pospiesznie wynegocjowanych kontraktów, które zamiast korzyści, mogłyby przynieść poważne koszty, także dewizowe.

Wewnątrzzakładowe perturbacje kadrowe w konińskim Zakładzie Badawczo-Rozwojowym „Polmos” nie przekreślają dorobku placówki, natomiast urealnijają go i pozwalają na podjęcie zadań na miarę możliwości i potrzeb gospodarki, a nie wygórowanych ambicji kierownictwa, któremu załoga wystawiła rachunek. Nie szczędząc wysiłku przy rozbudowie zakładu i pracach badawczych, odmówił zaufania ludziom, którym zabrakło skromności, taktu i umiaru.

JANUSZ BEKAS

Zgodnie z obowiązującą do dziś w Polsce ustawą z 1959 roku łowiectwo oznacza „plano we gospodarowanie zwierzyzną łowną zgodnie z potrzebami gospodarki narodowej i wymogami ochrony przyrody”. Tak rozumiane łowiectwo zawsze współistniało z gospodarką leśną oraz rolnictwem i było im podporządkowane.

Las w Piłskiem pokrywają blisko 40 procent powierzchni. Istnieją tu bardzo korzystne warunki życia wszelkiego rodzaju zwierzyzny łownej: dzików, jeleni, danieli po łosie i żubry. Łowiska bogate są także w zwierzyznę drobną. Nic też dziwnego, że tereny te cieszyły się ogromną popularnością wśród myśliwych, nie tylko miejscowych.

Obwodów łowieckich jest 129, w tym 17 wyłączonej. Na 112 obwodach gospodarzy 41 kół myśliwskich i 40 pozamiejscowych — głównie z Warszawy, Poznania i Bydgoszczy. Z ewidencji wynika, że w Piłskiem poluje 2400 myśliwych, z których połowa mieszka poza granicami województwa.

Podstawową metodą utrzymywania właściwego poziomu zwierzyzny w łowiskach są odstrzały. Intensywność odstrzałów w Piłskiem należy do największej w Polsce, jest o 20

procent wyższa od średniej krajowej. Przeciętnie strzela się prawie 75 procent stanu zwierzyzny grubej. Myśliwi polują w Piłskiem dzierżając pierwsze miejsce w kraju pod względem odstrzałów jeleni oraz trzci — dzików. Mimo to w okresie minionych kilku lat gwałtownie wzrastało pogłowienie tej zwierzyzny. Jak się ocenia w piłskich lasach i na polach żyje ponad 4400 dzików (w 1975 roku było 2750) 4300 jeleni (w 1975 roku — 3300 sztuk), 4600 danieli, 26 łosie, około 10 000 saren, 18 500 zajęcy, 20 000 bażantów, 7500 kuropatw. W Piłskiem od nie dawna żyje też stado żubrów pod ochroną i nie brak innych rzadkich gatunków jak bobry, cietrzewie. Na początku br. upolowano nawet wilka. Tak wysokie stany zwierzyzny łownej i spowodowały — wskutek przekroczenia pojemności łowiska — znaczne szkody w uprawach polnych i leśnych. Alar misticzne głosy rolników mają więc swoje potwierdzenie w rzeczywistości.

Nasuwają się pytania: jak można było dopuścić do tych szkód? Odpowiedzi należy szukać w niewłaściwej gospodarce łowieckiej na terenie województwa piłskiego w ostatnich latach. Mimo, a może dlatego, że łowiectwo było ciekawym w głowie prominentów województwa. Dziś całą winę zrzuca

się na barki Alfreda Kowalskiego — byłego I sekretarza KW PZPR oraz byłego wojewody Andrzeja Sliwińskiego. Co prawda oni w głównej mierze decydowali o tym co się dzieje w łowiskach, lecz obok nich „kreślił się” oraz polowało szerokie grono prawdziwych i pseudomyśliwych. Każdy z nich ponosi częściowo

Łowiectwo — hobby czy interes?

Tajemnice piłskich lasów

winę za obecny stan łowiectwa w Piłskiem. Tym bardziej, że w końcu doszło do szeregu wynaturzeń i odstępstw od etyki łowieckiej.

Czynili to i Alfred Kowalski i Andrzej Sliwiński. Nie od razu było to jednak kłusownictwo, raczej styl bycia, zwłaszcza wobec możliwości błyskawicznego sukcesu przed władzami zwierzchnimi. W lasach zaczęły powstawać ekskluzywne leśniczówki, do których zjeżdżali premierzy, ministrowie, promieniści partyjni itp. Najbogatsze obwody łowieckie wydzielono na potrzeby i do wyłącznej dyspozycji obu byłych szefów województwa oraz kilku ministrów (także byłych). W PGR Dąbki i Marcinkowice powstały ośrodki hodowlane dzicyzny. Rabka tajemniczo uchylła ostatnio „Tygodnik Piłski” oraz Prokuratura Wojewódzka.

W czasie ostatniego plenarnego posiedzenia Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Pile wiceprokurator wojewódzki — Mieczysław Kwiatkowski poinformował zebranych o dotychczasowych wynikach śledztwa o nadużyciach w myślistwie prowadzonego przez ciwko Alfredowi Kowalskiemu oraz Andrzejowi Sliwińskiemu.

Dochodzenie to ma wyświecić celowość i zasady finansowania różnego rodzaju obiektów myśliwskich oraz ustalić przypadki nadużywania prawa w prowadzonych polowaniach.

Byłemu wojewodzie piłskiemu jak wynika z przedstawionych danych zarzuca się m. in. nielegalne odstrzelenie w jednym z obwodów dewizowych 45 sztuk grubej zwierzyzny, w wyniku czego otrzymał on wynagrodzenie w wysokości około 110 000 złotych. Na innym obwodzie (hodowlany w PGR Marcinkowice) z tytułu odstrzelenego ptactwa pobrał nielegalną wypłatę w wysokości 90 000 złotych. Zarzuca mu się również to, że Wojewódzkiej Stacji Kwarantanny

i Ochrony Roślin w Złotowie przydzielił samochód „Tarpan”, który następnie używany był tylko do przewożenia dzicyzny do punktów skupu. Inny samochód do podobnych celów był rozliczany z funduszy Urzędu Wojewódzkiego. Jak obliczono koszty eksploatacji tych samochodów wyniosły blisko 90 000 złotych.

Jeszcze lepsze wyniki na swoim koncie ma były I sekretarz KW PZPR w Pile. W toku kontroli w PGR Dąbki przeprowadzonej przez Okręgowy Zarząd Dochodów Państwa i Kontroli Finansowej z Bydgoszczy ustalono, że w latach 1976-80 A. Kowalski odstrzelił 46 dzików, 27 saren i 3 jelenie, w tym bez zezwolenia 39 dzików, 18 saren i 2 jelenie, pobierając „strzałowe” w wysokości ponad 86 tys. złotych. W trakcie rozliczania są pozostałe obwody dewizowe na terenie Nadleśnictw Złotów, Podanin i Marcinkowice. Ustalono już, że na terenie nadleśnictwa Złotów odstrzelił nielegalnie 107 dzików, 6 jeleni i 2 sarny, uzyskując dalszą kwotę 276 000 zł. Na terenie Podanina natomiast odstrzelił nielegalnie 90 sztuk zwierzyzny grubej za co wypłacił mu jeszcze ponad 150 000 złotych. Dodać do tego trzeba 17 sztuk zwierzyzny grubej na

terenie Marcinkowice za kwotę 15 000 złotych.

W pozostałych 14 obwodach wydzielonych, a administrowanych przez Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych, dochodzenie jest w toku. Wśród osób nielegalnie polujących przewijają się nazwiska nie tylko byłych ale i obecnych prominentów kraju i województwa. Badane są także inne okoliczności m. in. legalność dokumentów o pism. Ministerstwa Rolnictwa oraz Zjednoczenia PGR w Pile, które w istocie sankcjonowały uprawianie przez prominentów kłusownictwo, zasadność sprzedaży dzicyzny do gastronomii z pominięciem punktów skupu, wydatkowanie sporej kwoty pieniędzy na 8-kilometrowy plot curiosum, którym zaczęto ogradać ośrodki hodowli dzika w Dąbkach.

Ci którzy weszli w kolizję z obyczajem myśliwskim i kodeksem karnym wyrządzili niepowetowane straty gospodarce łowieckiej i myśliwym z prawdziwego zdarzenia. Powinni więc ponieść należną karę. Jak na razie z matematyka myśliwskiego w Piłskiem wyłowiono tylko nieliczne sprawy budzące podejrzenia, te najbardziej drastyczne. A co z innymi, co na to piłska organizacja łowiecka?

WŁADYSŁAW WRZASK

* Izraelskie akcje w Libanie * Pogróżki Begin pod adresem Syrii

(PAP) Artyleria izraelska skierowała w niedzielę ogień na miejscowości Szafit i Arrun w południowym Libanie. Samoloty wojskowe agresora do konowały tego dnia przelotów nad tym rejonem a izraelskie

okrety wojenne patrolowały wody wzdłuż wybrzeża południowo-libańskiego.

Premier Izraela Menachem Begin wystąpił w niedzielę z nowymi pogróżkami

pod adresem Syrii. W wypowiedzi złożonej reporterowi radia izraelskiego oświadczył on, że Izrael podejmie interwencję przeciwko rakietom syryjskim, zainstalowanym w libańskiej dolinie Bekaa,

jeśli nie zostaną one stamtąd wycofane. Dodał, że decyzja w tej sprawie zostanie podjęta, jeśli misja specjalnego wysłannika Białego Domu, Philipa Habiba poniesie fiasko.

Przełomy za drogo nas kosztują

63 000 km dziur i wybojów

(PAP) Dobiega już końca II kwidowanie przełomów, które co roku na wiosnę tworzą się na naszych drogach. W tym roku samych ciężkich uszkodzeń dróg było dwukrotnie więcej niż w zeszłym. Obfite opady deszczu spowodowały bowiem zawilgocenie dróg i ich deformacje.

Równocześnie ograniczane były remonty kapitalne dróg państwowych; przyspieszyło to proces niszczenia dróg. Zaległości w remontach dróg publicznych — państwowych i lokalnych sięgają 63 000 km. nie można dopuścić do dalszej ich dekapitalizacji.

Obecne trudności naszej gospodarki wykluczają możliwość nadrobienia w krótkim czasie zaległości. Konieczne jest przynajmniej utrzymanie poprzedniego zakresu robót z zeszłego roku.

Drogowcy sygnalizują, że ich nawet ograniczone zamówienia na materiały nie są realizowane.

ne. Największe braki dotyczą asfaltu i smoly. Do tego dochodzi deficyt materiałów kamiennych. Istnieje obawa, że te trudności mogą znacznie się pogłębić. Z powodu zapowiadanego ograniczenia dostaw smoly dla drogownictwa i asfaltu, którego ze względu na bilans płatniczy kraju nie możemy kupować za granicą.

Polskie drogownictwo jest jednym z ostatnich w Europie, które posługuje się jeszcze w poważnym stopniu łopatami. Notuje się niedobór ciężkich koparek, spycharek, ładowarek kołowych; stanowią one za mało jest nawet ciężarówkę o dużej ładowności.

W tej sytuacji drogowcy usuwają w zasadzie tylko skutki zniszczeń, a nie ich przyczyny. Wskutek tego co roku trzeba na niektórych odcinkach dróg powtarzać te same prace, a ich koszty są z pewnością wyższe od solidnego, kapitalnego remontu.

Po pierwszej turze wyborów we Francji

„Le Quotidien de Paris” — 39 procent głosów opowiada się za państwem socjalistycznym

(PAP) W pierwszej turze wyborów parlamentarnych we Francji wybrano 156 deputowanych. Rozdział miejsc parlamentarnych jest dotychczas następujący: komuniści — 7, socjaliści — 49, gaulliści (RPR) — 50, giscardyści (UDF) — 46, ugrupowania prawicowe — 4. 324 miejsca parlamentarne są jeszcze nie obsadzone. Zapelniają się po drugiej turze wyborów w najbliższą niedzielę; do zwycięstwa kandydatów na trzecią będzie zwykła większość głosów, nie zaś — jak było w pierwszej turze — kwalifikowana.

Prasa paryska komentuje wyniki wczorajszych wyborów różnie — zależnie od swego zabarwienia politycznego. „L'Aurore” (prawie radykalna) wyraża pogląd, że lewica odwołała się do emocji, co nie pozwoliło Francuzom dokonać „racjonalnego wyboru”.

Liberalnie prawicowy „Le Figaro” podkreśla, iż „trudno zrozumieć” zmiany decyzji tych, którzy w wyborach przedwyborczych głosowali na Vale

regu Giscarda d'Estaing i wzywa ich do powrotu na dawne pozycje, by „zmniejszyć rozmiar strat, kierując do parlamentu wystarczającą liczbę deputowanych dla, co najmniej, przyhamowania gwałtownego przypływu lewicy”.

„Le Quotidien de Paris” twierdzi, iż najpewniej „większość Francuzów nie głosowała za „nowym ładem socjalistycznym” (...) lecz że Francja ogarnęła chęć ucieczki od rzeczywistości. Odrzucać walkę, nienawidzić tych, którzy dochodzą do czegoś własnymi siłami, popierać powszechną opiekę państwową, to — podkreśla dziennik — podsuwać fotel paraliżu narodowi, który ma przed sobą jeszcze złożone dowody, iż potrafi podbić świat”.

Niedzielne wyniki wyborów niezależny „Le Quotidien de Paris” nazywa „czerwonym tornadem” i sądzi, że „owe 39 procent głosów opowiada się za — w dosłownym znaczeniu — państwem socjalistycznym”.

PLASTYKA

Inny Picasso

W przededniu setnej rocznicy urodzin mistrza, sztuka Pablo Picassa dotarła wreszcie do Poznania. Konkretnie, pewien tylko, wymierny w czasie, wycinek tej nieprawdopodobnie bogatej i złożonej twórczości. 347 plansz graficznych 87-letniego wówczas artysty, stworzonych przez niego w Mou



go pewna wątki tematyczne starych mistrzów, rysującego zdecydowanie kreską klasyczne w swej prostocie akty i biusty, postacie z antyku i sceny mitologicznej.

Zestaw grafik Picassa, głównie akwafort i akwatint jest rzeczywiście zastanawiający i bynajmniej niełatwo poddaje się interpretacji. Z jednej strony świetna technika rysownicza i bezbłędna intuicja kompozycyjna z drugiej natchnienie i wręcz obsesyjnie powtarzające się tematy, postacie i sytuacje. Artysta i modelka, scena z cyrku, reminiscencje z obrazów starych mistrzów. Ale przede wszystkim natrętne powtarzające się motywy nagiej kobiety, fauna, cyrkowca. A więc materiał porównawczy wyjątkowo atrakcyjny i bogaty ale równocześnie w zastanawiający sposób jednolity i monotematyczny. Repertorium z ulubionych wątków i tematów bardzo starego już wówczas artysty? Maniera rysownicza chce sprawdzenia raz jeszcze precyzji swej dłoni, czy coś więcej? Jakies credo artystyczne, przesłanie myślowe, filozofia?

Każde dzieło sztuki, a zwłaszcza już wybitne, odbierać można i trzeba z wielu stron i punktów odniesienia. Zasadne jest więc zapewne również odbierać nie grafiki Picassa poprzez pewną jej symbolikę. Na przykład erotyka grafik Picassa bynajmniej nie jest tak oczywista i jednoznaczna, jak by to można było sądzić przy pierwszym zetknięciu z nią. Nieraz już zwracano uwagę, że uosabia ona w jego dziełach siły vitalne i twórcze artysty, a postać fauna tajemnicę i zagadkę sztuki.

Pierwsza w Polsce tak bogata ilościowo, chociaż zawężona wyłącznie do grafik i do pochodzącej z późnego okresu twórczości mistrza, wystawa, stała się dla nas z całą pewnością ważnym wydarzeniem artystycznym. Jest również coś pięknego w goście niemieckiego kolekcjonera, który zdecydował się przeznaczyć dochód z tej wystawy na ratowanie zabytków starożytności.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Krakowska konferencja PZPR

Dokończenie ze str. 1

kowskiej — jak to wówczas nazywaliśmy — ziemi. Jest dla mnie sprawą wręcz symboliczną, że pierwszą legitymację partyjną otrzymałem od krakowskiej organizacji partyjnej, a dziś mandat delegata na I zjazd partii, maada, który biorę jako sekretarz partii. Otrzymuję również od krakowskiej organizacji partyjnej.

Przyjmuję ten mandat jako wyraz uznania i zaufania dla linii Komitetu Centralnego partii od jej VI plenarnego posiedzenia. Jest to — jak określamy — linia porozumienia, linia socjalistycznej odnowy, ale musi się ona stać również linią programu walki z zagrożeniami dla bytu narodu Polaków. Nie jest to linia moja — jak to się niejednokrotnie pisze — lecz linia całej partii, bo marginesowa jest przecież skala jej kwestionowania w naszych szeregach. Ja tej linii pozostać wierny do końca. Bądźcie tego pewni.

Będziemy na zjeździe — mówił dalej I sekretarz KC — dyskutować nad programem socjalistycznego rozwoju naszego kraju, programem rozwoju demokracji, umacniania kierowniczej roli partii i założeniami stabilizacji sytuacji społeczno-ekonomicznej, która jest — jak wiadomo — niezwykle ciężka; wręcz tragiczna. Mówił o tym na piątym posiedzeniu Sejmu pre

zes Rady Ministrów — Wojciech Jaruzelski. Odczuwa to każda polska rodzina, w tym i krakowska rodzina.

Będziemy na zjeździe dyskutować nad zmianami w statucie partii, po to, żeby statut jak to określamy — konstytucja naszej partii — tworzył wszystkie gwarancje, jakie może stworzyć prawo, oczywiście, partyjne; żeby już nigdy nie odrodziły się te deformacje, które stały się przyczyną wstrząsu, które przeżywał nasz kraj. Nie ma w tej chwili nic ważniejszego dla każdego, nie tylko członka partii, dla każdego Polaka, by skupić wszystkie swoje siły dla odwrócenia niebezpieczeństwa, które grozi naszej socjalistycznej ojczyźnie. Socjalizm trzeba bronić tak, jak broni się niepodległości, bo nie jest możliwa trwała niepodległość bez socjalizmu; i każdy z nas musi wyrażać nie tylko kiedykolwiek zrozumieć. Oświadczam — powiedział dalej I sekretarz KC — kontrowersyjnie w Polsce nie przejdzie. I to jest jasne, i to jest pewne, to po prostu aksjomat. Socjalizm jest ustrojem narodowym ale i siłą międzynarodową. Rzecz w tym, żeby koszty tej walki, cena tej walki, nie była dla naszego narodu tragiczna. Dziś zadaniem najwyższej wagi, jest przywrócenie normalnego funkcjonowania organów władzy, wszystkich bez wyjątku ogniw administracji.

sport-sport

Kto pojedzie na „Mundial-82”?

Rozgrywki eliminacyjne piłkarskich mistrzostw świata 1982 strefy europejskiej przekroczyły już półmetek. Z zaplanowanych 126 spotkań rozegrano 77, nadal jednak żaden z 33 zespołów ubiegających się o awans nie jest pewny swego. 13 miejsc na „Mundial-82” czeka na obsadę.

Z siedmiu grup rozgrywkowych, w niektórych można się już pokusić o prognozy. Tak przykładowo grupa I wydaje się mieć 100-procentowego faworyta w postaci drużyny RFN. W czterech spotkaniach zdobyła ona komplet punktów tracąc zaledwie jedną bramkę (w Bułgarii). Dodatkowo za RFN przemawia fakt, iż jeszcze trzy spotkania rozegra ona na własnym boisku (z Finlandią, Albanią i Bułgarią). Są na tomiast dwaj pretendenci w tej grupie do drugiego miejsca, również premiowanego awansem — Bułgaria i Austria. Zdecyduje prawdopodobnie bezpośrednie spotkanie tych drużyn (w Bułgarii) i osiągnięte wyniki z reprezentacją RFN (Austriacy grają z nimi u siebie, a Bułgarzy na wyjeździe — poprzednio obie przegrały).

W grupie II, w najbardziej korzystnej sytuacji jest Belgia (punkty 9:3), lecz z pięciu drużyn cztery mają całkiem realne szanse na końcowy sukces — Irlandia (7:5), Francja (6:2), Holandia (6:4), z czego Irlandczycy mają najmniej do godny układ spotkań — wyjazd do Holandii i u siebie z Francją.

W grupie III z największym powodzeniem występuje Włochy, która w rozegranych 5 meczach straciła dopiero 1 punkt (i żadnej bramki). Niedogodny układ spotkań może jednak jeszcze wiele zmienić (wyjazdy do CSRS i ZSRR) więc i dwa

wspomniane zespoły mogą pozbawić Walijczyków awansu.

Bardzo wyrównane boje toczą drużyny grupy IV. Prawdopodobnie Anglicy, jednak stracili oni już 5 punktów, a pozostałe zespoły — Rumunia 4 stracone, Węgry 3, Szwajcaria 5 depczą im po piętach. Odstaje tylko Norwegia. Walka o awans będzie zapewne trwała do ostatniego pojedynku, gdyż meczem kończącym rozgrywki w tej grupie jest spotkanie Anglia — Węgry pod koniec listopada.

Wiosną w grupie V mogą już być prawie pewni swego. Stracili tylko dwa punkty grając w Danii, lecz zdobyli ich już 8, a mają jeszcze w perspektywie mecz na własnym boisku z Luksemburgiem, oraz również u siebie mecz z Grecją. Dalej za ich plecami już tylko. O awans z powodzeniem walczy Jugosławianie punkty (6:2) i Grecy (6:4), a ostatnio włączyła się do rywalizacji nawet Dania (6:6), lecz ona w końcowej rozgrywce za pewne liczyć się będzie najmniej (oczywiście oprócz outsidera — Luksemburga).

Grupa VI to jak dotychczas dominacja Szkocji — prowadzi mając zdobytych 8 punktów, a straconych tylko 2. Jednak układ spotkań w tej grupie zapowiada jeszcze wiele atrakcji chociaż jest mało prawdopodobne, by Szkoci zaprzepaścili szansę. Zagrozić im mogą Irlandia Płn. (6:6), Portugalia (5:3), Szwecja (4:6). Izrael jest już praktycznie bez szans.

Na koniec grupa VII — Polska, za nią NRD, a na końcu Malta. Więcej słów już nie po trzeba, gdyż o sytuacji w tej grupie każdy polski kibic piłkarski wie dosłownie wszystko. (leg)

Pięściarze Prozny nie zachwycili

Pięściarze kaliskiej Prozny spotkali się w meczu o mistrzostwo II ligi na własnym ringu z zespołem Wybrzeża Gdańsk wygrywając to spotkanie 14:6. Nie był to porównawczy mecz, do czego przyczynili się zawodnicy obu zespołów. W tej konfrontacji bokserzy Prozny reprezentowali trochę lepszy styl, wyższe wyszkolenie techniczne i większą bojowość. Większość pięściarzy drużyny gospodarzy walczyła na swoim normalnym poziomie. Najlepiej zaprezentowali się Barcz i Mirek, którzy stoczyli porównawczy pojedynek z Dymiszewiczem, wygrywając go przed czasem w III r. na skutek przewagi. Z faworytów najgorzej wypadł Kieliszewski, który przez trzy rundy męczył się ze słabym Hebelem, żeby ostatecznie wygrać 2:remisu. Przystępując do tego spotkania gospodarze przegrywali już 0:2, oddając walkower w walce ciężkiej po nokaucie Maciejaka w Jaworznie.

W sumie choć zespół Prozny odniósł zwycięstwo to wynik spotkania mógł z powodzeniem być remisowy 10:10, gdyby nie dwa kontrowersyjne werdykty sędziowskie w walce półśredniej i szczególnie w koguciej, w której zwycięstwo 3:0 Szczepańskiego (Prozna) nad Kuleszą (Wybrzeże) spotkało się nawet z dezaprobatą publiczności. Poziom zaprezentowany przez gospodarzy daleki był od tego jaki chcieliby oglądać miłośnicy boks w Kaliszu.

Wyniki poszczególnych walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Prozny): Barcz wygrał jednogłośnie z Sakowskim, Szczepański wygrał 3:0 Kuleszę, Hyży wygrał jednogłośnie z Zabrockim, Ciesielski wygrał 2:remisu Kobus, Mirek wygrał przez przewagę w III starciu z Dymiszewiczem, Piłch zwyciężył 2:remisu Zglinickiego, Holowczak przegrał jednogłośnie z Fraszczakiem, Stodolny uległ jednogłośnie Jagie, Kieliszewski zwyciężył 2:remisu Hebela, Dawiec (Wybrzeże) odniósł zwycięstwo walkowerem. (msj)

Młodzież ze szkół rolniczych rywalizować będzie w Poznaniu

Od 25 do 26 czerwca w Poznaniu odbędą się IX Ogólnopolskie Igrzyska LZS Młodzieży Szkół Rolniczych i CZSR. W czasie dwudniowych zawodów startować będzie 1500 uczestników reprezentujących 250 szkół z 49 województw. Uczniowie szkół rolniczych rywalizować będą ze sobą w lekce atletyce, podnoszeniu ciężarów, zapasach, akrobatyce sportowej, łucznictwie, piłce ręcznej, siatkowej i koszykowej. Łucznictwo rozegrane zostanie najwcześniej, bo już 21 — 22 czerwca.

W czasie igrzysk prowadzona będzie punktacja województw i szkół z tym, że do pierwszej punktacji doliczane będą punkty zdobyte przez cztery pierwsze zespoły w grach zespołowych. Poznań nie przypadkowo wybrano na miejsce tej ogólnopolskiej imprezy.

W swoich dotychczasowych startach poznaniacy siedmiokrotnie lokowali się w pierwszej trójce najlepszych zespołów (w punktacji województw), a ZSR Kaczki Średnie (obecnie Konieńskie) zdobywał pierwsze miejsce w punktacji szkół. Wyjątek stanowią ostatnie zawody rozegrane przed dwoma laty w Koszalinie, gdzie reprezentanci poznańskiego zajęli czwarte miejsce.

Organizatorzy Igrzysk — Rada Wojewódzka Ludowych Zespołów Sportowych w Poznaniu — czyni obecnie wiele starań aby przybyli do Poznania zawodnicy obok rywalizacji sportowej mieli także wypełniony czas wolny. Przewiduje się dla nich spotkania między innymi z przedstawicielami poznańskich uczelni, a także wybitnymi sportowcami — reprezentantami LZS. (kar)

GO W PRASIE

W „KULTURZE” — Daniel Markowski członek Komitetu Nauk Socjologicznych PAN, naukowiec z Rzeszowa określa przed IX Zjazdem partii „Rzecz najważniejszą”. Chodzi o zapewnienie w naszym życiu przewodniej roli partii, przy jednoczesnym zachowaniu dużej aktywności i samodzielności innych instytucji i organizacji społecznych.

W „CZASIE” — Bogusław Holub przedstawia bliżej I sekretarza KZ PZPR w Stoczni Gdańskiej im. Lenina — Jana Łabęckiego. Zna go Polska z wystąpienia posłpnych na plenum KC. Tytuł: „Głęboki oddech”.

W „RZECZYWISTOŚCI” — Ignacy Krasiński pisze „Siła państwa — siła Polski” — „Siła Polski jest dziś bardziej niż kiedykolwiek — siła jej państwa. To rozumie m. in. też Kościół. Tego chce klasa robotnicza. Tej zasadzie wierna być powinna, nie tylko w koszarach i na ćwiczeniach politycznych, ale w całokształcie życia publicznego państwa. Ten cel na swym IX Zjeździe winna osiągnąć odradzająca się partia”.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — kontynuuje niejako ten sam temat Zbigniew Szpiński artykułem „Państwo — to my”. Chodzi o problem ludowladztwa w warunkach pełnej odnowy życia i obywatelsko-politycznego.

W „KIERUNKACH” przedruk referatu Prezydium Stowarzyszenia PAX z 4 bm.

W „ŻYCIU LITERACKIM” — Czesław Miłosz pisze o „Niemożności sztuki”. Jest to przedruk jego szkicu o problemie związku poezji z rzeczywistością.

W „LITERATURZE” redakcyjna dyskusja o Związku Literatów Polskich: „Sprawny syndikat czy żywe wiązanie”.

W „FUNDAMENTACH” — niemal dwie strony tygodnika poświęcone bliskiemu Kongresowi UIA — światowemu spotkaniu architektów w Warszawie. Temat: „Architektura — człowiek — środowisko” i taki też tytuł nosi artykuł Haliny Skibniewskiej.

W „PANORAMIE” — Czesław Basz pyta „Co z magistratem”? Chodzi o pracowników 111 zjednoczeń przemysłowych, które muszą ulec likwidacji w wyniku reformy gospodarczej.

W „PRZEMIANACH ZIEMI GIEŹNIEŃSKIEJ” Cytela Frankowska i Wojciech Staszewski piszą: „NSZZR, „Solidarność” tu i teraz”. Jest to rozmowa z dwoma przedstawicielami tego związku.

W „RAZEM” o „Czasie (bez troski)” czyli odpoczynku naszych najmłodszych — refleksyjnie i mało optymistycznie.

LEKTOR

Praca
30 wyrwałych dziesięć lat i pań zaprasza do zbioru truskawek Bogusław Monka, Kobylnica, ul. Polna, 28079g
Uczeń, uczennica krawiecka potrzebni. Głogowska 144. 24924g
Potrzebne kobiety do lekkich prac w ogrodzie. Przechodźnik. Piaszowa 13. 26821g
Zatrudnię krawcową (kurtki). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26851g.
Krawcową do szycia kurtki męskiej, bluzki i spodni chętnie po szkole krawieckiej zatrudnię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27202g.
Przyjmę malarzy. Kossaka 14 m. 8, po godz. 16. 26358g
Do zbioru truskawek przyjmę. Osiedle Plewiska, Łakowa 48. 21151g
Ogrodniczo zatrudni kobiety i mężczyzn. Starołęka 166A. 26335g
Ucznia w zawodzie tapiciera samochodowego przyjmę. Specjalistyczny Zakład Pokrośców Samochodowych, Poznań-Górczyn, ul. Kordeckiego 46. 26833g

Kupno
Kosiarzokładowacz NRD nowy lub mało używany spiesznie kupię. Stefan Maćkowiak, Dobryń koło Buku. 560p
Zamrażarkę kupię. Oferty Skryta 1 dla 26320g.
Sprzedaj
Dwa akordeony zagraniczne 120 i 80-basowe sprzedam. Kossaka 14 m. 8 po godz. 16. 26357g

Praca
Mężczyzna i kobieta do pracy w ogrodzie. Niepalący. Proszyni 15. 26373g
Spawacza gazowego, ślusarza, tokarza zatrudni na stałe warsztat. Kościelna 58a. 26157g
Sprzedawczyni z praktyką do sklepu galanterii potrzebna. Oferty Skryta 1 dla 26051g.
Zatrudnię stolarza na bardzo dobrych warunkach. Poznań, Rogozińska 4, tel. 453-61. 26201g
Zatrudnię warsztać uśmiejącą się rękawicę (lapi), bardzo dobre warunki, centrum. Oferty Skryta 1 dla 26272g.
Kobiety do warsztatu elektrotechnicznego przyjmę, ul. Junacka 22. 26327g

Kupno
Kosiarzokładowacz NRD nowy lub mało używany spiesznie kupię. Stefan Maćkowiak, Dobryń koło Buku. 560p
Zamrażarkę kupię. Oferty Skryta 1 dla 26320g.
Sprzedaj
Dwa akordeony zagraniczne 120 i 80-basowe sprzedam. Kossaka 14 m. 8 po godz. 16. 26357g

Praca
Mężczyzna i kobieta do pracy w ogrodzie. Niepalący. Proszyni 15. 26373g
Spawacza gazowego, ślusarza, tokarza zatrudni na stałe warsztat. Kościelna 58a. 26157g
Sprzedawczyni z praktyką do sklepu galanterii potrzebna. Oferty Skryta 1 dla 26051g.
Zatrudnię stolarza na bardzo dobrych warunkach. Poznań, Rogozińska 4, tel. 453-61. 26201g
Zatrudnię warsztać uśmiejącą się rękawicę (lapi), bardzo dobre warunki, centrum. Oferty Skryta 1 dla 26272g.
Kobiety do warsztatu elektrotechnicznego przyjmę, ul. Junacka 22. 26327g

Kupno
Kosiarzokładowacz NRD nowy lub mało używany spiesznie kupię. Stefan Maćkowiak, Dobryń koło Buku. 560p
Zamrażarkę kupię. Oferty Skryta 1 dla 26320g.
Sprzedaj
Dwa akordeony zagraniczne 120 i 80-basowe sprzedam. Kossaka 14 m. 8 po godz. 16. 26357g

Praca
Mężczyzna i kobieta do pracy w ogrodzie. Niepalący. Proszyni 15. 26373g
Spawacza gazowego, ślusarza, tokarza zatrudni na stałe warsztat. Kościelna 58a. 26157g
Sprzedawczyni z praktyką do sklepu galanterii potrzebna. Oferty Skryta 1 dla 26051g.
Zatrudnię stolarza na bardzo dobrych warunkach. Poznań, Rogozińska 4, tel. 453-61. 26201g
Zatrudnię warsztać uśmiejącą się rękawicę (lapi), bardzo dobre warunki, centrum. Oferty Skryta 1 dla 26272g.
Kobiety do warsztatu elektrotechnicznego przyjmę, ul. Junacka 22. 26327g

Kupno
Kosiarzokładowacz NRD nowy lub mało używany spiesznie kupię. Stefan Maćkowiak, Dobryń koło Buku. 560p
Zamrażarkę kupię. Oferty Skryta 1 dla 26320g.
Sprzedaj
Dwa akordeony zagraniczne 120 i 80-basowe sprzedam. Kossaka 14 m. 8 po godz. 16. 26357g

Praca
Mężczyzna i kobieta do pracy w ogrodzie. Niepalący. Proszyni 15. 26373g
Spawacza gazowego, ślusarza, tokarza zatrudni na stałe warsztat. Kościelna 58a. 26157g
Sprzedawczyni z praktyką do sklepu galanterii potrzebna. Oferty Skryta 1 dla 26051g.
Zatrudnię stolarza na bardzo dobrych warunkach. Poznań, Rogozińska 4, tel. 453-61. 26201g
Zatrudnię warsztać uśmiejącą się rękawicę (lapi), bardzo dobre warunki, centrum. Oferty Skryta 1 dla 26272g.
Kobiety do warsztatu elektrotechnicznego przyjmę, ul. Junacka 22. 26327g

Kupno
Kosiarzokładowacz NRD nowy lub mało używany spiesznie kupię. Stefan Maćkowiak, Dobryń koło Buku. 560p
Zamrażarkę kupię. Oferty Skryta 1 dla 26320g.
Sprzedaj
Dwa akordeony zagraniczne 120 i 80-basowe sprzedam. Kossaka 14 m. 8 po godz. 16. 26357g

Praca
Mężczyzna i kobieta do pracy w ogrodzie. Niepalący. Proszyni 15. 26373g
Spawacza gazowego, ślusarza, tokarza zatrudni na stałe warsztat. Kościelna 58a. 26157g
Sprzedawczyni z praktyką do sklepu galanterii potrzebna. Oferty Skryta 1 dla 26051g.
Zatrudnię stolarza na bardzo dobrych warunkach. Poznań, Rogozińska 4, tel. 453-61. 26201g
Zatrudnię warsztać uśmiejącą się rękawicę (lapi), bardzo dobre warunki, centrum. Oferty Skryta 1 dla 26272g.
Kobiety do warsztatu elektrotechnicznego przyjmę, ul. Junacka 22. 26327g

Kupno
Kosiarzokładowacz NRD nowy lub mało używany spiesznie kupię. Stefan Maćkowiak, Dobryń koło Buku. 560p
Zamrażarkę kupię. Oferty Skryta 1 dla 26320g.
Sprzedaj
Dwa akordeony zagraniczne 120 i 80-basowe sprzedam. Kossaka 14 m. 8 po godz. 16. 26357g

Praca
Mężczyzna i kobieta do pracy w ogrodzie. Niepalący. Proszyni 15. 26373g
Spawacza gazowego, ślusarza, tokarza zatrudni na stałe warsztat. Kościelna 58a. 26157g
Sprzedawczyni z praktyką do sklepu galanterii potrzebna. Oferty Skryta 1 dla 26051g.
Zatrudnię stolarza na bardzo dobrych warunkach. Poznań, Rogozińska 4, tel. 453-61. 26201g
Zatrudnię warsztać uśmiejącą się rękawicę (lapi), bardzo dobre warunki, centrum. Oferty Skryta 1 dla 26272g.
Kobiety do warsztatu elektrotechnicznego przyjmę, ul. Junacka 22. 26327g

Kupno
Kosiarzokładowacz NRD nowy lub mało używany spiesznie kupię. Stefan Maćkowiak, Dobryń koło Buku. 560p
Zamrażarkę kupię. Oferty Skryta 1 dla 26320g.
Sprzedaj
Dwa akordeony zagraniczne 120 i 80-basowe sprzedam. Kossaka 14 m. 8 po godz. 16. 26357g

Praca
Mężczyzna i kobieta do pracy w ogrodzie. Niepalący. Proszyni 15. 26373g
Spawacza gazowego, ślusarza, tokarza zatrudni na stałe warsztat. Kościelna 58a. 26157g
Sprzedawczyni z praktyką do sklepu galanterii potrzebna. Oferty Skryta 1 dla 26051g.
Zatrudnię stolarza na bardzo dobrych warunkach. Poznań, Rogozińska 4, tel. 453-61. 26201g
Zatrudnię warsztać uśmiejącą się rękawicę (lapi), bardzo dobre warunki, centrum. Oferty Skryta 1 dla 26272g.
Kobiety do warsztatu elektrotechnicznego przyjmę, ul. Junacka 22. 26327g

Kupno
Kosiarzokładowacz NRD nowy lub mało używany spiesznie kupię. Stefan Maćkowiak, Dobryń koło Buku. 560p
Zamrażarkę kupię. Oferty Skryta 1 dla 26320g.
Sprzedaj
Dwa akordeony zagraniczne 120 i 80-basowe sprzedam. Kossaka 14 m. 8 po godz. 16. 26357g

Praca
Mężczyzna i kobieta do pracy w ogrodzie. Niepalący. Proszyni 15. 26373g
Spawacza gazowego, ślusarza, tokarza zatrudni na stałe warsztat. Kościelna 58a. 26157g
Sprzedawczyni z praktyką do sklepu galanterii potrzebna. Oferty Skryta 1 dla 26051g.
Zatrudnię stolarza na bardzo dobrych warunkach. Poznań, Rogozińska 4, tel. 453-61. 26201g
Zatrudnię warsztać uśmiejącą się rękawicę (lapi), bardzo dobre warunki, centrum. Oferty Skryta 1 dla 26272g.
Kobiety do warsztatu elektrotechnicznego przyjmę, ul. Junacka 22. 26327g

Kupno
Kosiarzokładowacz NRD nowy lub mało używany spiesznie kupię. Stefan Maćkowiak, Dobryń koło Buku. 560p
Zamrażarkę kupię. Oferty Skryta 1 dla 26320g.
Sprzedaj
Dwa akordeony zagraniczne 120 i 80-basowe sprzedam. Kossaka 14 m. 8 po godz. 16. 26357g

KOMUNIKAT
PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ w Poznaniu
informuje, że z dniem 18. 6. 1981 r. uruchamia SEZONOWE LINIE DALEKOBIEŻNE na trasie:
Poznań — Pleszew — Ostrow Wlkp. — Kępno
— Wieluń — Częstochowa
— wyjazd z Poznania godz. 6.30,
— wyjazd z Częstochowy godz. 16.30
oraz
Konin — Kalisz — Sieradz — Częstochowa — Katowice — Bielsko Biala
— wyjazd z Konina godz. 5.30,
— wyjazd z Bielska Białej godz. 9.00.
1786-K1

PRACOWNICY POSZUKIWANI
GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPEKA” w Dolsku, woj. poznańskie — zatrudni:
— **MASARZY**
Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Sekcja d.s. Pracowniczych w Gminnej Spółdzielni w Dolsku, ul. Kościelna 3, tel. 56. 1846-K2
Układanie podłóg, parkietów, mozaiki, cyklinowanie, malowanie. Swierżel, tel. 33-03-14. 27009g
Płaszcz, kurtki skórzane farbuję, zamaszuję od nowa i kożuch. Szysz kowskiego 6, godz. 12-14 Olga Rewakowicz, Zakret 5. 26193g
Układanie mozaiki, cyklowanie, lakierowanie po leca Zakład Usługowy Młsiurewicz, telefon 457-28. 26172g

Zguby
13 bm. zaginęła na Os. Przyjaźni sukienka „Aga” bokserska, drobna, ciemna, przegubowa. Zwrot wynagrodzenia. Os. Przyjaźni 7 m. 71. 26341g
Wynagrodzenie znaleźć pierścienia z koralem, zgubione w parkietach, 12. 6. w okolicy ulic Lampego, Rondo Kopernika, „Baltik”, „Jowita”. Telefon 20-50-35 wieczorem. 26371g
Zgubiono garnitur płynie potrzebny na ślub. Zwrot wynagrodzenia. Oferty Skryta 1 dla 26382g.
Matrymonialne
„We dwoje” znaczy szczęście! — Przekonasz się przychodząc do Biura Matrymonialnego Poznań — Piatkowsko, Osiedle Chrobrego 17F m. 119. 24033g
Najstarsze w Polsce Biuro Matrymonialne „Mak-żeństwo” 61-707 Poznań, Libelta 29 — kojarzy szczęśliwe małżeństwa. — Czynne godz. 15 — 19. 26745g
Biuro Matrymonialne — „Janita” poleca swoje usługi. 76-270. Uska, skrytka 46. 520p
Mieszkańcom wst dyskretnie na pomoc w założeniu szczęśliwej rodziny służymy. Wesele. Kossalin, ul. Zwycięstwa 239. 533p

W 40 bolesną rocznicę męczeńskiej śmierci w więzieniu przy ul. Młyńskiej śp.
kpt. IGNACEGO SEKA
komendanta Obwodowego PW
dowódcy I batalionu Obrony Narodowej m. Poznania zostanie odprawiona w dniu 17 bm. o godz. 16 Msza św. w kościele OO Dominikanów.
o czym zawiadamia
CÓRKA
27872g

inż. BOLESŁAW MADEJSKI
Zaczęć się w bólu z Rodziną, z głębokim żalem żegnamy kolegę, szlachetnego i dobrego człowieka.
Pogrzeb odbędzie się dnia 17 czerwca br. o godz. 13.30 na cmentarzu w Krzyżownikach.
Współpracownicy, koleżanki i koledzy
1106-K3

WIKTORIA MAGDZIARZ
z domu Łoza
Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm. o godz. 10.00 na cmentarzu na Junikowie.
RODZINA
26297g
Dnia 18 czerwca 1981 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 76
JADWIGA WALKOWIAK
Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm. o godz. 13.00 na Miłostowie.
RODZINA
Poznań, ul. Dzierżyńskiego 98 m. 5. 26309g

BRONISŁAW MAŃCZAK
porucznik Powstania Wielkopolskiego
Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm. o godz. 17.00 w Puszczykowie.
W smutku pogrążone
rodzina i Helena Matuszewska
Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 15.45.
Poznań, ul. Garbary 4 m. 5. 26362g

AGNIESZKA OWCZARZAK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 13 bm. na cmentarzu na Starołęce.
W smutku pogrążony
syn z rodziną
26262g

BOLESŁAW MADEJSKI
inż. mechanik
ukochany mąż, drogi ojciec, test, dziadziś, brat, szwagier i wujek, zmarł nagle 12 czerwca 1981 roku. Msza św. żałobna odbędzie się w środę 17 bm. o godz. 14.30 w kościele w Krzyżownikach.
Pogrzeb po mszy św. o godz. 15.30 na cmentarzu w Krzyżownikach.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
Poznań, Krasieńskiego 9 m. 4
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Odjazd autokaru o godz. 14
sprzed domu żałoby. 26301g

mgr inż. JÓZEF GOLEMBIOWSKI
Pogrzeb odbędzie się w wtorek, 16 bm. o godz. 15.15 na Junikowie.
Rodzinie Zmarłego wyrazi szczerego współczucia składają
PRZYJACIELE
Skoki-Karolewo. 26342g

ELEONORA WASZCZYŃSKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm. o godz. 10.00 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
rodzina
Poznań, ul. Rutkowskiego 17 m. 3. 26370g

TEOFIL BESZTERDA
mój jedyny najukochańszy brat, mąż, kuzyn i wujek.
Pogrzeb drogiego Zmarłego odbędzie się w środę, dnia 17 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążone
siostra i żona
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Jarochońskiego 66. 26293g

WANDA GÓRKA
z domu Trojanowska
Pogrzeb odbędzie się w środę 17 bm. o godzinie 11.30 na Junikowie.
Żegna Głęboko w wielkim bólu i smutku
mąż z dziećmi i rodziną
Górka, Poznań. 26162g

WINCENY SMURA
Pogrzeb odbędzie się w środę 17 bm. o godz. 15.15 na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pogrążona
żona z córką i rodziną
26304g

ALINA SZKUDLAREK
Wyrazi głębokiego współczucia rodzinie
składają
PRZYJACIELE
26233g

kol. FRANCISZEK CZECHOWSKI
mistrz ślusarski
długoletni, zasłużony członek Zarządu Skarbnik Cechu Ślusarzy i Rzemiosł Pokrewnych w Poznaniu — Honorowy Członek Cechu, Zmarły odznaczony był: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką Honorową Miasta Poznania, oraz licznymi odznaczeniami i wyróżnieniami i spódzielnymi.
Żegnamy z żalem szczerego i oddanego przyjaciela rzemiosła oraz wzorowego wychowawcę młodzieży.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16 czerwca 1981 r. o godz. 9.40 na cmentarzu junikowskim.
Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają
Cech Ślusarzy i Rzemiosł Pokrewnych w Poznaniu. 1095-K3

JÓZEF MORKOWSKI
żołnierz Września i AK
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 18 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pogrążeni
córki, syn, swnowa, zięciowie
wnuki i prawnuki
Poznań, Dąbrowskiego 66 m. 8.

KLARA SKALECKA
wierny przyjaciel naszej rodziny.
Pogrzeb odbędzie się w środę 17 bm. o godzinie 14.45 na cmentarzu junikowskim.
Rodzina Urbanowiczów
26077g

WŁADYSŁAW RZĘKIECKI
Pogrzeb odbędzie się w środę 17 bm. o godz. 9.45 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
Poznań, Klonowa 9 m. 20. 26121g

IGNACY WIŚNIEWSKI
powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Wirtuti Militari oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu na Starołęce.
W smutku pogrążeni
synowie z rodziną
26372g

TADEUSZ PLUTA
Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm. o godz. 13.00 z kaplicy cmentarnej kościoła św. Wawrzynia przy ul. Armii Czerwonej w Gnieźnie.
W smutku pogrążone
żona z synami i rodziną
Woźniki k. Gniezna. 26398g

WINCENY WIECEK
Msza św. i pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm. o godz. 15.00 w Głuszynie.
Pogrążona w smutku
rodzina
Ul. Zorska 59. 26395g

JÓZEF BODYL
powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Wirtuti Militari.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm. o godz. 8.15 na cmentarzu junikowskim. Msza żałobna w sobotę, 20 bm. o godz. 7.30 w kościele przy Rynku Wileckim.
W smutku pogrążona
rodzina
26317g

BOGUMIŁA KLESSA
z domu Izydorek
Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm. o godz. 12.00 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążony
mąż z rodziną
Ul. Bolesławy 28. 26298g

Warzywa, owoce, jajka, prosiaki i 1001 drobiazgów

Na targowiskach — nie tylko witaminy

— Co pani uważa? Może jaczka. A może cebulkę prosto z pola? A tu mam młodą kapustę...

Oferta nie do pogardzenia. Rozglądam się po mini-zieleniaku w wąskiej uliczce przyrynkowej w Kostrzynie. Kilka straganiarek zachwala towar: jarzyny, nabiał, pierwsze owoce — agrest, truskawki. Ceny raczej słone więc i kupujących niewiele. Cebulka kosztuje 7 złotych za pęczek, młoda kapusta — 20 złotych za główkę, słabo zwinięta, prawie same liście. Kalarepka jeszcze nie wyrosła — 4 złote za sztukę, główka sałaty — 3 złote. Błyskawicznie obliczam, ile to zaoszczędzam, mając takie zieleniny z własnej działki. Za drogę wydają mi się truskawki po 40 złotych. Chętnie za to kupiłabym świeże jajka, choć są po 5 złotych. Duże i ładne. Kompletnie zniechęca cena pomidorów — 120 złotych za kilogram. Muszę jeszcze z tym poczekać, aż stanie o połowę lub też dojrzeją własne na działce. A jednak ludzie kupują, bo u jednej straganiarki tylko zostały trzy sztuki. Za to druga dopiero co przywiozła wózek wypełniony towarami skrzynki.

Nigdzie ani śladu drobiu, na biału niewiele, resztki białego sera — za nieduży kawałek żądają 50 złotych. Wole zrezygnować. Nic mi nie wyszło z tego targowiska w Kostrzynie. Jadę więc do Swarzędza, gdzie powiadają, że nawet prosiaki na targ przywożą.

Piątek jest tutaj dniem targowym. Targowiska więc wypełnione tłumem kupujących i sprzedających. Najwięcej zieleniny. Kapusta już tańsza — 18 złotych za główkę, a ta

mniejsza — 10 złotych. Dobijam targu o tę mniejszą. Miejscowy ogrodnik ma spór wybor, jest zadowolony z tego-rocznego urodzaju warzyw. Tylko deszczu potrzeba — powiada spoglądając w zachmurzone niebo to wszystko w mig urosnie!

I tu ceny trzymają się sztywno. Niemal na każdym straganie słyszę to samo: cebulka po 6 złotych, kalarepka po pięć, sałata po trzy. Są młode kalafiory, ale za drogie jak na moją kieszeń, choć inne panie domu kupują. Największe powodzenie mają jednak truskawki, przeważnie po 30, a nawet po 25 złotych za kilogram.

— Proszę cały koszyk! — słyszę w pobliżu. Nabywczyni wybiera truskawki już na zaprawę. A co z cukrem? — pytam. — Trochę mam zapasu z ubiegłego roku — słyszę w odpowiedzi. — Nie sypię zresztą dużo do kompotu. — Komu aparacko do otwierania słoików, komu? — woła przed siebieczeni wynalazca, demonstrując pomysły otwierac do słoików typu „twist”. Robi też na poczekaniu pokaz szatkowania kapusty podręczną szatkownicą. Na straganie wieczerka, metalowe trzy macze do słoików i inne przydatne w gospodarstwie domowym drobiazgi.

W innym miejscu działa konkurent, zwabiając klientki pokazem wyszywaną kilimków. Szabloniki przerysowane przez kalkę po 15 złotych sztuka. Do wyboru trzy warianty: jakies widoczki, no i Bolek i Lolek. Wyszło to można grubą włóczką w „try miga”. Superkami. Młodzieniec robi furorę, a klientki kłębią się koło niego, bo i pokaz na miejscu i igły stosownie można nabyć, tylko o włóczkę trzeba się postarać we własnym zakresie.

Od kolejki wózek dobiega świniaki kwik. Właściciel wyciąga z odrutowanej klatki dorodnego prosiaka. Cena wywoławcza 4200 złotych za parę. Dwie mieszkanki Swarzędza, nie namyślając się długo, nabywają prosiaka za 2200

złotych. Pozostało jeszcze siedem sztuk. Gospodarz się nie martwi, bo trzy ma już zamówione, a resztę jak nie sprzeda weźmie do domu, ani grosza nie ma zamiaru opuścić z tej ceny. — Tuczniak kosztuje w skupie dziesięć tysięcy złotych, to prosiak musi mieć wartość przynajmniej jednej czwartej tej ceny — argumentuje. — Bym ich nie sprzedawał, ale pażę nie mam.

Jajek nie kupiłam, bo tu już kosztowały 5,50 złotych za sztukę. Zniechęcił mnie też wygląd chudego kurczaka, którego gospodyni sprzedawała mi ostatecznie po niedługim targowaniu za 80 złotych, bo spieszyła się do domu. Wole już odebrać swojego broilera na kartkowy przydział. Chyba dostanę po powrocie. W czwartek dla mnie nie starczyło, za późno przyszedł do sklepu. Dwa chude gołąbki też na razie nie znajdują nabywców, choć właściciel wyraźnie chce się ich pozbyć.

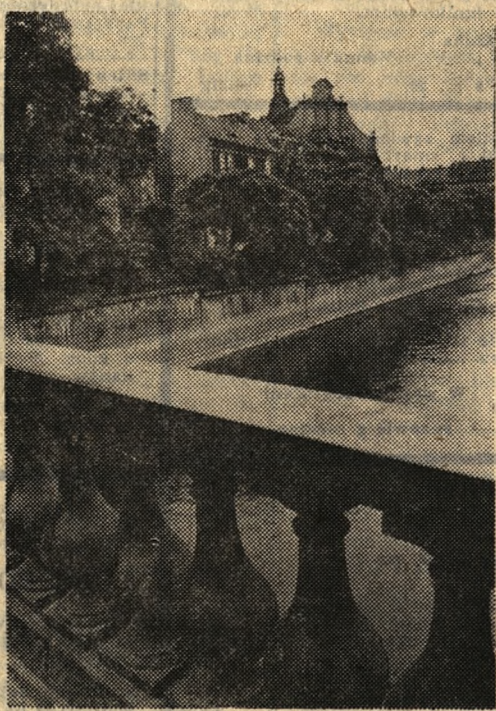
We Wrześni poza skomym zieleniakiem targu w piątek nie było. Ceny podobne, jak w Kostrzynie i Swarzędzu. Rano były prosiaki i warchlaki na targowisku za miastem, lecz już o godzinie 11 nie było po nich śladu. Bywały targowiska informują, że parka sześciogodniowych prosiaków kosztowała 5000 złotych, a duże warchlaki o wadze po 50 kilogramów każdy wyceniono na 11000 złotych za parę. Zupełnie małe sprzedawano po 4000 złotych za parę, ale część prosiaków zabrano z powrotem do domów, bo nie było nabywców. Nie dziwnego zresztą, bo pasza droga, zboże ceną po 850 złotych za sto kilogramów. W Poznaniu płaci się jeszcze drożej — po 1200 złotych z dowozem do miejsca zamieszkania. A mimo to ludzie kupują, zwłaszcza na przedmieściach — dla drobiu.

MARIA POLCYNOWA

Od dobrych chęci nie przybędzie mieszkań

Choć skala potrzeb jest oczywiście inna, w małych miejscowościach podobnie jak w wielkich miastach ludzie równie długo jeśli nie dłużej oczekują na upragnione mieszkanie. Tym bardziej że ograniczone możliwości budowlane często weryfikują pierwotne zamierzenia. W Raszkowie (kaliskie) nie jest inaczej. W planie przestrzennego zagospodarowania miasta wyznaczono teren pod budowę osiemnastu bloków mieszkalnych. Było to kilka lat temu. Do tej pory mimo starań władz miejskich udało się zbudować zaledwie dwa budynki. Wojewódzka Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego dwoi się i trol, lecz nie jest w stanie zbudować więcej. „Wpadła” jej dodatkowo do portfela zamówień szkoła zaś przy skromnym wyposażeniu technicznym, brakach ludzi, o nowych blokach na razie nie ma co marzyć. Mieszkańcy Raszkowa jeśli chcą lepiej mieszkać muszą więc liczyć na budownictwo jednorodzinne. Ale nie wielka to pociecha skoro są działki, brakuje natomiast materiałów budowlanych. (jog)

Bez względu na porę roku...



...Kalisz zachwyca urodą. Malownicze zakątki zachęcają zwłazszcza turystów do długich spacerów, sprzyjających poznawaniu i odkrywaniu wiekowej historii miasta. Jedno z pięknych miejsc zarejestrowało obiektywem nasz fotoreporter.

Fot. „Głos” — R. Królik

6 laureatów konkursu

Wizja życia przed wiekami

„Stare Miasto w Poznaniu w świetle źródeł wykopaliskowych” — pod takim hasłem Muzeum Archeologiczne, przy współudziale Kuratorium Oświaty i Wychowania w Poznaniu ogłosiło konkurs dla młodzieży szkolnej. Nadesłano różne prace zawierające wizję życia w dawnym Poznaniu. Za najlepsze prace przyznano nagrody. I miejsce zajęła Lena Szymańska uczennica Szkoły Podstawowej nr 1 w Obornikach, II — Marek Walczak ze Szkoły Podstawowej nr 66 w Poznaniu i Mariusz Bączkowski ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Obornikach, III — Małgorzata Kostrzewska ze Szkoły Podstawowej nr 66 w Poznaniu, Marek Szlapika ze Szkoły Podstawowej nr 44 w Poznaniu oraz Robert Kubicki ze Szkoły Podstawowej nr 46 w Poznaniu.

Nagrody specjalne, za liczną udział młodzieży w konkursie, otrzymały Szkoły Podstawowe nr 27 i 66 w Poznaniu. (bg)

Konińskie

Pod namiot na wakacje

Mimo znanych trudności, w województwie konińskim przygotowano letni wypoczynek dla 10 000 harcerzy. Odbędzie się m. in. obozy stałe, wędrownie, przygotowane nieobozową akcją letnią. Na dzieci i młodzież czekają atrakcje w miejscowościach nad jeziorami, choćby w Powidzu, Głodowie, Zakrzewku. Do ośrodka harcerskiego w Mikorzyne, w którym nie odbędzie się w tym roku międzynarodowy obóz harcerski, przyjadą zuchy i harcerze.

Harcerze z Konińskiego wyjadą też na obozy do województw: szczecińskiego, pilskiego i wrocławskiego. W rewanżu 2000 ich kolegów z innych rejonów kraju odwiedzi tego lata województwo konińskie.

Organizatorzy zapewniają, że pomyślnie zdołano załatwić sprawy wyżywienia uczestników wszystkich form wypoczynku letniego. (woj)

Leszczyńskie

Tłem — olbrzymia przestrzeń

W Galerii Małej Leszczyńskie go Biura Wystaw Artystycznych oglądać — można prace Czesława Tumielewicz, gdańskiego malarza i grafika. Debiutował przed 16 laty, uczestniczył w 22 wystawach indywidualnych oraz kilkudziesięciu zbiorowych w kraju, a jego grafiki są w zbiorach muzealnych w Finlandii, Japonii, USA, Francji, RFN i Szwecji. Jest laureatem licznych nagród.

Autor wystawy określa swoją sztukę jako malarstwo totalne. Twórcze poszukiwanie wyraża się niewielką ilością prostych znaków, dla których tłem jest olbrzymia przestrzeń. (ar)

Poznańskie

Gdzie zwir kopią tam drzewa się walą?

Rozwiązanie jakiejś kwestii społecznej czy gospodarczej wymaga niekiedy wyboru między jednym złem a drugim. Rzecz wówczas w tym, by zdecydować się na mniejsze, powodujące mniej niepożądanych następstw. Związka w obecnej sytuacji wymaga do przemysłowych i rolniczych poczyną. Także w sprawie, która wywołała spór interesów w Pobiedziskach (Poznańskie).

Otóż znajduje się tam kopalnia żwiru Poznańskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Kruszywa i Usług Geologicznych „Kruszgeo”. Czym jest piasek dla budownictwa i jak jest on teraz potrzebny do realizacji różnych przedsięwzięć — nikomu zapewne umyślnie nie trzeba. Kopie się więc na tej odkrywcze ile się da sypkiego budulca. Ale trudno to czynić w jednym miejscu, bo żłozę się wyczerpuje. Tymczasem inne są udokumentowane geologiczne w przyszłości terenach i przedsiębiorstwo zaczęło na jak najszybszym ich „odsłonięciu”. Tyle, że z kopalnią sąsiadują domostwa i piękne drzewa — także modrzewie — starego lasu.

I tu sedno sporu — różnica interesów „Kruszgeo” oraz mieszkańców tej części Pobiedzisk, gdzie chce się czerpać z ziemi żwir. Ci ludzie wnoszą alarm nie tylko z powodu dokuczliwości sąsiada, przez którego zlikwidowano ulicę Fabryczną i trzeba teraz do domów przechodzić... środkiem zwirowni, bez żadnych elementarnych zabezpieczeń. Wskazują też na

przykre następstwa ewentualnego powiększenia odkrywką przez wycięcie iluś tam hektarów lasu — dla środowiska naturalnego oraz dla wyglądu Szlaku Piastowskiego. — I o ochronie środowiska, i o szlaku tyle się mówi, czy więc mają być tylko czcze słowa? — pytają mieszkańcy Pobiedzisk. Trudno tym argumentom odmówić racji — tym bardziej, że ów rejon głębokich wykopów i wyrazistej ingerencji człowieka w środowisko naturalne graniczy z obszarem Wielkopolskiego Parku Narodowego, sięgającego po miejscowość Promno.

Stan sprawy na dzisiaj jest taki, że „Kruszgeo” zabiega o wyrażenie zgody na przeznaczenie terenów leśnych na eksploatację kruszywa. Organem właściwym do wydania takiej decyzji jest minister leśnictwa i przemysłu drzewnego, zasięgający przedtem opinii wojewody i wojewódzkiego konserwatora przyrody. Stosowne postanowienia jeszcze nie zapadły, a mieszkańcy Pobiedzisk „pukają do wielu drzwi”, by nie dopuścić do powiększenia zwirowni.

Jakkolwiek się w tej sprawie postanowi, będzie źle. Trzeba więc tylko wyważyć, co — uwzględniając szeroko rozumiany interes społeczny — przyniesie mniejsze straty. Nie może być mowy o pochoptym „wyroku”, o rozstrzygnięciu sprawy zza biurka. Konieczna jest wizja lokalna, która być może podsunęłaby inne rozwiązanie, zadowalające wszystkich zainteresowanych. (bop)

Pińskie

Nareszcie brodzik służy dzieciom

Był w centrum Piły brodzik dla dzieci, który cieszył się dużą popularnością. W minionych latach zaniedbany został zupełnie, a nawet zamknięty na trzy spusty. Najpierw tłumaczono to koniecznością prowadzenia robót ziemnych na przyległym placu budowy miejskiej przepompowni ścieków, potem niby brakowało gospodarza i pieniądze na remont.

Liczne w tej sprawie interwencje wreszcie odniosły skutek. Wojewódzki Ośrodek Sportu i Rekreacji zobowiązał się odnowić brodzik i udostępnić go na Dzień Dziecka. Obietnica została ku radości najmłodszych mieszkańców spełniona. Basen jest czyszczony, przyszyte wyremontowane, parkan i ławki wymalowane. Każdego słonecznego dnia kapie się w brodziku wiele dzieci (pod okiem ratownika i rodziców).

Warto by teraz zastanowić się nad kompleksowym zagospodarowaniem przyległego terenu, zamieniając go na przykład na plac zabaw. (wis)

Krytycznym okiem

Piwiarnia niemiłe widziana

Otrzymałem w tych dniach protest mieszkańców Osiedla Górniego w Pile. Kategorycznie sprzeciwiają się oni planowi budowy na osiedlu piwiarni (przy ul. Mickiewicza). W liście skierowanym do prezydenta miasta, wskazuje się, że po myślu ów jest niewłaściwy, a wręcz niewskazany. Tym bardziej, iż brakuje choćby punktów usługowych, placów gier, młodzieżowego klubu osiedlowego. Nadto mieszkańcy wyrażają niezadowolenie z powodu ignorowania opinii społecznej — w czasach, kiedy wypowiadają się zdecydowaną walkę pijaństwu. Nie bez znaczenia jest też niepokój o wpływ piwiarni na wychowanie dzieci i młodzieży.

List podpisało kilkadziesiąt osób. Ciekawe jak doszło do tego, że właśnie to miejsce okazało się najlepsze na piwiarnię? Kto wydał w tej sprawie decyzję? Gdzie znaleziono materiały budowlane, których brak akurat na przedszkola, żłobki, szkoły? (wis)

CZERWIEC

16

Wtorek

Aliny

Justyny

Słońce: 4.29—21.17

TEATRY

POZNAN
WIELKI — g. 19 „Madame Butterfly”.
MUZYCZNY — g. 19 „Wiktoria i jej huzar”.
POLSKI — g. 19.30 „Miłość na budowie zleconej”.

KINA

CHODZIEŻ. Noteć: „Bliskie spotkanie trzeciego stopnia” (amer.).
GOSTYŃ. „Superpotwór” (jap.).
JAROCIN. „Gwiezdne wojny” (amer.).
KALISZ. Kosmos: „Saturn 3” (ang.). Stylowe: „Kobra” (jap.). „Dick i Jane” (amer.). Syrena: „Dom pod czerwoną latarnią” (we gierski). „Trędowata” (pol.).
KEPNO. „Joseph Andrews” (angielski).
KŁODZKA. „Gwiezdne wojny” (amer.).

KONIN. Górnik: „Saturn 3” Oskard: „Sztan z VII klasy” (pol.). „Koziorożec-1” (amer.).
KOSCIAN. „Piątek nie świątek” (czech.).
KROTOSZYN. „Szarża czyli przy pominięciu kanonu” (pol.).
LESZNO. „Saturn 3” (ang.). „Kariera na zlecenie” (fr.).
NOWY TOMYŚL. „Piraci XX wieku” (radz.).
OBORNIKI. „Piękna i potwór” (czech.).

OSTRZESZÓW. „Cygańska miłość” (buig.).
PIŁA. Sokół: „Ostatni pociąg z Gun Hill” (amer.).
PLESZEW. „Zandarm na emeryturze” (fr.).
PNIEWY. „Manhattan” (amer.).
SLUPCA. „Samolot w płomieniach” (radz.).

SZAMOTULY. „Gdyby była tu Anastazja” (rum.).
SYCÓW. „Odrażający, brudni, żli” (wl.).
SRĘM. Słonko: „Samolot w płomieniach” (radz.).
TRZCIANKA. „Solo Sunny” (NRD).
TUREK. „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierżanta Peppera” (amer.).
WALCZ. Tęcza: „Wciąż o miłości” (fr.). „Ebirah, potwór z głębin” (jap.). WOK. „Miłosna edukacja Walentego” (fr.).
WRONKI. „Coma” (amer.). „Kró

lewicz i gwiazda wieczorna” (czechosłowacki).
WRZEŚNIA. „Zandarm na emeryturze” (fr.). „Niesapomniany” (koreański).
WSCHOWA. „Zandarm na emeryturze” (fr.).
ZŁOTÓW. „Gangsterzy smoc” (kanad.).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Niezapomniane stronie; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Najstarsi muzycy; 12.45 Rolnicy kwadrans; 13.05 Studio „Gama”; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.35 Kąpiel melomana; 16 Muzyka i Aktualności; 16.30 Od palanta do bel-canta; 17.10 Radiowe spotkanie; 17.30 Radiokurier; 19.25 Kier masz polskiej piosenki; 19.40 Ma gazyn międzynarodowy „Punkt widzenia”; 20.05 Koncert życzeń; 20.30 Wieczór w Studio „Gama”; 21.05 Kronika sportowa; 21.25 Tydzień muzyczny w kraju; 22.20 Tu Radio Kierowców; 23 Wiadomości, inf. sportowe oraz „Polemiki”; 23.15 Wita Was Polska.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 14, 12.05, 14, 17, 18, 19, 22, 22.20
PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9 „Notatki scenarzysty” —

ode. książki; 9.30 W duecie z H. Majewskim; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Barokowy koncert; 10.35 Kier masz płyt wytwórni Jugoton; 11 Pow. w wyd. dżw. „Srebrne orły”; 11.30 Jazz do zabawy Jima Gallarda; 12.05 W tonacji Trójką; 13 Powtórka z muzyki; 14 Muzyka organowa; 15.05 Wokół nowej fali; 15.40 Głowa i smyczki; 16 M. Choromański: „Memuary”; 16.15 Muzykobranie; 16.40 Rep. p. „Widmo”; 17.05 Muzyczna pocztka UKF; 17.40 Bielszy odcień bluesa; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 „Spór o lekce”; 19.30 Gra Zespołu Laboratorium; 19.35 Opera W. A. Mozarta „Idomeneo, król Krety”; 19.50 „Notatki scenarzysty”; 20 Antologia piosenek francuskich; 20.30 „Telefon w noy”; 21.05 Powracający temat: „Miłość po zostanie”; 21.30 Śladami jazzowych legend; 22.05 Śpiewa M. Grechuta; 21.15 Granice muzyki; 23 Poezja F. Holderlina; 23.35 Między dniami a snem.
Wiadomości: 7, 8, 10.30, 14, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poznania): 6.30 Radioexpress i przegląd prasy; 7 Stereo: Muzyczne dzień dobry; 7.15 Aud. W. Leisera; 7.30 Stereo: Muzyczne dzień dobry c.d.; 12.05 Czas dobrych gospodarzy z Bydgoszczy; 16.45 Aud. M. Grądzkiego; 16.55 Ko-

munikaty; 17 Radioexpress; 17.15 Chwila muzyki; 17.40 „Poznański Czerwec 56” — relacje i komentarze; 17.55 Chwila muzyki; 17.40 „Maria Wine — szkic do portretu”; M. Dzięgielewskiej; 18 Poznań ma zykę malowaną.

TELEWIZJA

PROGRAM I
9.00 — Kino Teleferil „Dziwowy na i chłopak” (5); — „Ołwa do ognia”;
16.30 — Telewizja w sprawie militar dów;
16.55 — Program dnia;
17.00 — Dziennik;
17.20 — Polska Kronika Filmowa; 17.40 — „Interstudio”;
18.10 — Telewizja Młodych C.D.N.; 18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Camerata”;
19.30 — Dziennik;

PROGRAM II

17.25 — Program dnia;
17.30 — Język rosyjski (42);
18.00 — Język francuski (42);
18.30 — Język angielski dla za wansowanych (14);
19.00 — Teleskop;
20.00 — „Antykwarlat” — ręką generała Sikorskiego;
20.30 — Wtorek Melomana — „angielski” koncert Polskiej Orkiestry Kameralnej pod dyktcją J. Maksymlika;
21.30 — 24 godziny;
21.40 — Wieczór filmowy — w Strym Klinie „Eugeniusz Cękal-ski”.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaktorzy w województwach
KALISZ: Zofia Pacewicka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89
KONIN: Wojciech Piatowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67.
LESZNO: Andrzej Rutecki, ul. Słowiańska 38, tel. 61-61.
PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrał 7a, tel. 43-56.